

Niech ten wyjątkowy świąteczny czas,
w którym przyszedł do nas Jezus,
będzie dla Państwa źródłem miłości i pokoju.
Niech wniesie w Wasze życie radość i nadzieję.

Redakcja Radia eM i Tygodnika eM



Bóg się rodzi, moc truchleje



Sylwester na Rynku w Kielcach z Baranovskim

„Czułe miejsce”, „Nie mamy nic”, „Lubię być z nią”, „Sierpień” czy „Rakieta” – przy największych hitach artysty pożegnamy nowy i przywitamy stary rok w samym centrum Kielc.

Na naszego kieleckiego Sylwestra zapraszamy już od godz. 21, nie gdzie indziej jak tylko na Rynek.



Zachęcamy mieszkanki i mieszkańców, a także gości naszego miasta do wspólnej zabawy sylwestrowej. Gwarantujemy doskonałą atmosferę i dużo dobrej muzyki. To będzie piękny finał naszego Magicznego Grudnia – mówi prezydentka Kielc Agata Wojda.

Baranowski, polski muzyk i wokalista, zaczął swoją karierę muzyczną jako członek zespołu XXANAXX, gdzie dzięki swojemu talentowi, charakterystycznemu stylowi i energetycznym występom na żywo, zdobył uznanie i popularność. W 2018 roku zdecydował się na rozpoczęcie swojej solowej kariery muzycznej. Od tego czasu, wiele jego utworów zdobyło uznanie fanów i krytyków muzycznych. Ostatni album artysty trafił do słuchaczy w tym roku.

Jego muzyka łączy w sobie elementy popu, elektroniki i indie rocka, a teksty poruszają ważne tematy takie jak miłość, relacje międzyludzkie, a także problemy emocjonalne i psychiczne. Baranowski jest znany nie tylko z powodu swojego talentu muzycznego, ale również z powodu swojego zaangażowania w różne inicjatywy społeczne. Wspiera kampanie na rzecz zdrowia psychicznego, równości i tolerancji, a także edukacji muzycznej dla dzieci i młodzieży. Dzięki swojemu zamiłowaniu do muzyki oraz zaangażowaniu w ważne sprawy społeczne Baranowski stał się jednym z najbardziej inspirujących artystów w Polsce.

Koncert artysty na Rynku poprzedzi set DJski.

A żeby roztańczyć się przed Sylwestrem polecamy **Silent Disco już 28 grudnia** na Rynku. Zabawa wystartuje o godz. 19.



Drogie Kielczanki i Drodzy Kielczanie,

gdy świat na chwilę zwalnia,
świąteczny blask rozświetla domy i ulice miasta, życzymy Wam
chwil wypełnionych rodzinnym ciepłem, radością i miłością.

Zatrzymajmy się, by dostrzec piękno i moc prostych gestów,
bliskości, uśmiechu, spotkania i rozmowy.

Niech nadchodzący rok przyniesie nowe możliwości,
spełnienie najskrytszych marzeń i spokój, który pozwoli czerpać
radość z każdego dnia.

Życzę

Prezydentka Kielc Agata Wojda wraz z zastępcami,
Przewodniczący Rady Miasta Kielce Karol Wilczyński z Radnymi



Będziemy świętować!

W najbliższą środę (25 grudnia) obchodzić będziemy Uroczystość Narodzenia Pańskiego, jedno z najważniejszych świąt w Kościele. O północy wierni zgromadzą się na Mszach Świątecznych, zwanych w tradycji Pasterkami. Biskup Kielecki Jan Piotrowski odprawi Eucharystię w bazylice katedralnej. Będzie ona transmitowana na antenie Radia eM Kielce. Z kolei biskup Marian Florczyk będzie przewodniczył Najświętszej Ofierze w Sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodziny w Kielcach, a biskup Andrzej Kaleta pomodli się z wiernymi parafii św. Bartłomieja w Chęcinach. O godzinie 11 Mszę Pontyfikalną w bazylice katedralnej odprawią wszyscy biskupi diecezji kieleckiej. /mł/



Świece na pomoc ubogim

Wciąż można kupić świece adwentowe, rozprowadzane w ramach akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom prowadzonej przez Caritas. Kupując świecę możemy wesprzeć dzieci z ubogich rodzin. Inicjatywa jest organizowana już

reklama

po raz 31. Caritas Diecezji Kieleckiej przygotowała tym razem aż 77 tysięcy świec – zarówno dużych, jak i małych. Można je nabyć w siedzibie fundacji przy placu Najświętszej Maryi Panny, jak i we wszystkich kościołach naszej diecezji. Pieniądze zebrane ze sprzedaży świec zostaną przekazane ubogim rodzinom między innymi na przygotowanie świąt. /mk/

Seniorzy obdarowani

Blisko 650 podopiecznych placówek Caritas Diecezji Kieleckiej otrzyma prezenty na święta Bożego Narodzenia. Wszystko dzięki zakwalifikowaniu się naszej organizacji jako jednej z 322

Następny
tygodnik 
19 stycznia 2025 r.
Zapraszamy do lektury!

w całym kraju do programu Fundacji Biedronki. Prezentami obdarowani zostaną seniorzy z Domów Pomocy Społecznej w Świniarach, Rudkach oraz Domów Opieki w Ratajach Słupskich i Słupi Pacanowskiej. Podarki dotrą także do podopiecznych Hospicjum Stacjonarnego



i Domowego w Kielcach. Osoby potrzebujące otrzymają kawę, ciastka, czekoladę, dżem, czekoladki, balsam do ciała, ręcznik łazienkowy i kalendarz ścienny na 2025 rok. /mak/

To był weekend cudów

W trakcie minionego weekendu (1415 grudnia) swój finał miała kolejna edycja Szlachetnej Paczki. W województwie świętokrzyskim obdarowanych zostało przeszło 400 rodzin. – Dla nas, wolontariuszy, Weekend Cudów to czas

KOŁDREX

Wesołych Świąt

Pranie pierza.
Z Klienta używanych pierzyn, kołder, poduszek
szyjemy nowe kołdry, poduszki, jałki.

Zapraszamy tel. 534-222-122 www.koldrex.pl

Wydawca:
Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Włoszczowa 94,4 FM
BuskoZdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM

Redaktor naczelny:
ks. Karol Rasala
Zcy redaktora naczelnego:
red. prowadzący Tomasz Natkaniec
Piotr Michałec
DTP: ARTGRAF Radosław Kaszyński

eM Reklama:
www.emkielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 368 04 61

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce
ul. Sienkiewicza 2, 25333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl
*Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń*



▶ spotkań, zwłaszcza z darczyńcami, których tak naprawdę dopiero wtedy poznajemy, gdyż wcześniej zazwyczaj kontaktujemy się z nimi telefonicznie. Spotykamy się z innymi wolontariuszami, z którymi widzimy się zwykle raz do roku. Podczas przekazywania darów rodzinom, które obdarowują ludzi o dobrych sercach pojawia się mnóstwo emocji – podkreśla Konrad Jóźwik, wolontariusz Szlachetnej Paczki. Jak wynika z raportu organizacji, w ubiegłym roku blisko dwa i pół miliona osób żyło w skrajnym ubóstwie. /ar/

Ostatni dzień jarmarku

22 grudnia to ostatni moment na odwiedzenie odbywającego się od 19 grudnia Jarmarku Bożonarodzeniowego. Po latach goszczenia na



Placu Artystów, powrócił on na rynek. Na chętnych wciąż czeka rekordowa liczba wystawców z przysmakami, rękodziełem i wyjątkowymi prezentami, do tego karuzela dla najmłodszych, domek Mikołaja i sztuczne lodowisko. Stoiska z unikalnymi produktami regionalnymi, ręcznie robionymi ozdobami, biżuterią, świątecznymi dekoracjami i innymi atrakcjami przyciągnęły jak zwykle wielu kielczan. /mp/

reklama

Mędrcy przejdą przez Kielce

Orszak Trzech Króli ponownie przejdzie ulicami Kielc. Wydarzenie odbędzie się jak zawsze 6 stycznia, w dniu Święta Objawienia Pańskiego. W rolę mędrców wcielią się: ksiądz Stanisław Słowik, nauczyciel Wojciech Wojtasik oraz znany kolarz Tomasz Brożyna. Barwny korowód wyruszy spod Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ulicy Czarnowskiej i powędruje do kieleckiej katedry. Przypomnijmy, że pomysłodawcą



przedsięwzięcia jest biskup Marian Florczyk, który podkreśla, iż główny cel orszaku to odtworzenie ewangelicznego spotkania Mędrców z Chrystusem. /mk/

Modlili się za ojczyznę

– Rządzący nie mogą spychać tych, którzy stanowią wspólnotę Kościoła na margines cywilizacyjnego niebytu – mówił Biskup Kielecki Jan Piotrowski podczas Mszy Świętej za ojczyznę w bazylice katedralnej. W trakcie Eucharystii dokonano wprowadzenia relikwii św. Andrzeja Boboli. Założono również nową Różę Różańcową św. Jacka. Przypomnijmy, że Msza Święta za ojczyznę odprawiana jest w bazylice katedralnej



w każdy szesnasty dzień miesiąca, co nawiązuje do daty śmierci i wspomnienia św. Andrzeja Boboli, czyli 16 maja. – To odpowiedź na wezwanie św. Jana Pawła II o miłowanie ojczyzny. Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy, bo warto czuć odpowiedzialność za losy naszego kraju – dodaje ks. Jacek Malewski. /ml/

Relikwie w Chmielniku

Do parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NM w Chmielniku wprowadzono relikwie błogosławionej rodziny Ulmów. Uroczystość odbyła się w minioną niedzielę podczas Mszy Świętej, której przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski. Nigdy dotąd w historii chrześcijaństwa nie było relikwii całej rodziny rodziców i ich siedmioro dzieci, czyli w tym przypadku błogosławionej rodziny Ulmów, męczenników z Markowej koło Łańcuta, bestialsko zamordowanej przez Niemców w 1944 roku mówił biskup. W na-



szej diecezji relikwie rodziny Ulmów znajdują się również w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Kielcach. /mk/

Z Mniowa do Kielc

Rozpoczęły się prace na budowie odcinka drogi ekspresowej S74 od Mniowa do Kielc. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przekazała plac budowy wykonawcy inwestycji. W listopadzie wojewoda świętokrzyski wydał decyzję o zezwoleniu na jej realizację. Wykonawcą jest konsorcjum z liderem, firmą Mirbud. W ramach prac wybudowany zostanie odcinek dwujezdniowej drogi ekspresowej S74 o długości ok. 16,4 kilometra, przebiegający przez teren gmin Mniów, Miedziana Góra i Stawczyn. Droga na fragmencie ok. 400 metrów, począwszy od miejscowości Przełom, będzie bieć istniejącym śladem DK74. Następnie skręci w kierunku południowo-zachodnim i poprowadzona po nowym śladzie, skomunikuje się z łącznicą węzła S7 Kiel-



Drogi Mateuszu,
Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci Twojego Taty
Janusza Żelaznego.

W tym trudnym dla Ciebie czasie
z całego serca życzymy Ci siły i otuchy.
Jesteśmy z Tobą.

Z wyrazami współczucia
Koleżanki i koledzy z Radia eM



ce Zachód, wybudowaną w ramach obwodnicy Kielc. Inwestycja będzie kosztować około 537,7 miliona złotych. /mł/

Jeziorany gotowe

Nowi lokatorzy odebrali klucze do mieszkań socjalnych na kieleckich Jezioranach. We wtorek, 17 grudnia, oddano 26 lokali jedno, dwu i trzy-



pokojowych. – W sumie powstało osiedle dysponujące ponad trzema tysiącami metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Życzę, aby wszystkim mieszkalo się tutaj dobrze i przytulnie – mówi Ewelina Jastrzębska, zastępca prezydenta Kielc. Budowa osiedla „Nowe Jeziorany” rozpoczęła się w 2018 roku i była realizowana w kilku etapach. W sumie oddano do użytku 78 lokali. Realizacja przedsięwzięcia kosztowała 33 miliony złotych. Miasto na ten cel otrzymało ponad 22 miliony złotych dotacji. /mk/

Będą nowe inwestycje?

Kielecki magistrat podpisał porozumienie z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie przejęcia przez Ratusz ulic Uniwersyteckiej i Taylora oraz ustalenie loka-



reklama

lizacji skrzyżowania ul. Uniwersyteckiej z al. Solidarności. Celem ma być przede wszystkim otwarcie nowych terenów inwestycyjnych. Przy ulicy Uniwersyteckiej obecnie znajduje się m.in. siedziba Comarchu. Ratusz chce żeby było to miejsce, które przyciągnie nowych inwestorów. Z tego powodu od pewnego czasu prowadzono rozmowy z GDDKiA, zakończone podpisaniem porozumienia, które wejdzie w życie 1 czerwca. Prace remontowe ruszą dopiero w 2026 roku. /mp/

Ronda na święta

Udostępnione dla ruchu zostały kolejne dwa ronda, zbudowane w związku z powstaniem obwodnicy Opatowa i jej łącznika północnego. Bez utrudnień pojedziemy już w Adamowie i Zochcinku. W Adamowie rondo pojawiło się na DK74, a w Zochcinku na drodze krajowej nr 9. – Obie inwestycje zakończą się w przyszłym



roku, ale ronda już teraz zostały przekazane do użytku, aby ułatwić podróżowanie także w okresie świątecznonoworocznym. Od listopada korzystamy także z ronda w Okalinie na DK9 – przypomina Małgorzata PawelecBuras, rzecznik kieleckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. /ar/

Remont trwa

W Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach trwają intensywne prace modernizacyjne, a szpital systematycznie wzbogaca się o nowoczesny sprzęt medyczny. Powstała



Boże Narodzenie



już sala dla pacjentek po cięciach cesarskich. W tej chwili mają one do dyspozycji w pełni wyremontowaną, nowoczesną przestrzeń z nowoczesnym wyposażeniem. Wkrótce rozpocznie się również wymiana pokrycia dachowego szpitala wraz z ociepleniem jego części. Jak informuje Rafał Szpak, dyrektor placówki, przyszedł również czas na modernizację izby przyjęć. Zapewnia on, że prace nie będą zakłócały funkcjonowania lecznicy. /mak/

Dyrektor wyróżniony

Youssef Sleiman, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Św. Rafała w Czerwonej Górze, został uhonorowany prestiżowym tytułem Menadżera Polskiej Pneumonologii. Wyróżnienie zostało przyznane za jego wybitne osiągnięcia w zarządzaniu szpitalem oraz wkład w rozwój opieki pulmonologicznej w regionie i kraju. To dla mnie ogromny zaszczyt i motywacja do dalszej pracy na rzecz pacjentów. Wyróżnienie to jest także dowodem uznania dla całego personelu naszego szpitala, którego zaangażowanie i profesjonalizm przyczyniają się do ratowania zdrowia i życia chorych – podkreśla dyrektor lecznicy. /mak/



CZYŚCIMY, FARBUEMY I ODNAWIAMY

- ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
- KOŻUCHY I FUTRA
- ODZIEŻ SPORTOWA
- INNE WYROBY ZE SKÓRY

NAPRAW, NIE WYRZUCAJ

KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI OBEJMUJE GWARANCJĄ JAKOŚCI

uniskor@interia.pl

KW 21-2224

BANDROWSKI
REMONTY • WYKONCZENIA • USŁUGI BUDOWLANE

Malowanie i szpachlowanie

Regipsy
Panele ściienne i podłogowe
Glazura, terakota, gresy

Usługi hydrauliczne, elektryczne

tel. 788 806 705
bandrowski.com@gmail.com

KW 22-2224

ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY, PIT-y, KOREKTY KINDERGELD ZASIŁKI NA DZIECI

ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI URZĘDAMI SKARBOWYMI

SIS Kancelaria Prawno-Finansowa

UWAGA ZMIANA ADRESU

25-647 Kielce, ul. Częstochowska 21 lok. 2,
(naprzeciw II-go Urzędu Skarbowego)

tel.: 41 249 57 83
kancelariakielce@wp.pl

KW 23-2224



Betlejem jest w nas

Przeżywamy Uroczystość Narodzenia Pańskiego. Przyjście na świat Zbawiciela od wieków inspirowało ludzi do inicjowania wielu zwyczajów i tradycji, które kultywujemy do dziś. Niektóre są bardzo młode

autor: Michał Łosiak

Bo również dziś nie brakuje przedsięwzięć świadczących o tym, że Boże Narodzenie wciąż żyje w naszych sercach. Najważniejsza jest jednak świadomość, jak ważne wydarzenie – z punktu widzenia całej ludzkości – świętujemy.

GEOGRAFIA SERCA

Wróćmy na moment do 2007 roku. Podczas Pasterki w Bazylice św. Piotra w Rzymie Benedykt XVI wygłasza homilię i w charakterystyczny dla siebie, precyzyjny sposób wyjaśnia istotę przeżywanej uroczystości.

„W betlejemskiej stajence spotykają się niebo i ziemia. Niebo przyszło na ziemię. Dlatego z tego właśnie miejsca na wszystkie czasy rozchodzi się światło; dlatego tam rozpala się radość; dlatego tam rodzi się śpiew”, mówił Ojciec Święty 17 lat temu.

Papież, nawiązując do św. Augustyna, starał się odpowiedzieć na pytanie: gdzie jest niebo?

„Nie należy ono do geografii przestrzeni, lecz do geografii serca. A serce Boga, w świętą noc, pochyliło się nisko, aż do

stajenki: pokora Boga jest niebem. I jeśli tej pokorze wychodzimy na spotkanie, dotykamy nieba. A wtedy również i ziemia staje się nowa”.

Tymczasem w miejscu, gdzie narodził się Jezus wciąż jest niespokojnie, a w ostatnim czasie otoczone murem Betlejem doświadcza szczególnych trudności związanych z działaniami wojennymi pomiędzy Izraelem a Palestyną.

– W tym roku – podobnie jak w ubiegłym – ze względu na toczącą się wojnę uroczystości obchodzone są nieco inaczej i skromniej. Specjalna procesja, w której uczestniczyły zawsze tłumy wiernych, a która była zawsze bardzo głośna, ogranicza się do małej grupy skautów, maszerujących w ciszy. Nie ma także choinki na placu Żłóbka, więc nie było również tradycyjnego uroczystego zapalenia świateł. Najważniejszy jest jednak wymiar duchowy. Staramy się by narodzenie Boga, narodzenie miłości, bo przecież Bóg jest miłością, przeżywać z wiarą, że by go spotkać, doświadczyć, a przede wszystkim pozwolić Bogu, aby narodził się w naszych sercach – mówi Rada eM Kielce s. Maria Agnieszka



Madej ze Zgromadzenia Sióstr Apostolek Jezusa Ukrzyżowanego, która posługuje w Betlejem.

ŚWIATŁO POKOJU

O trudnej sytuacji w Ziemi Świętej świadczy również fakt, że w tym roku Betlejemskie Światło Pokoju rozpoczęło swoją podróż po świecie z Christkindl w Górnej Austrii, partnerskiego miasta Betlejem, ponieważ niemożliwe było przywiezienie płomienia bezpośrednio z Groty Narodzenia Jezusa. Sama inicjatywa, polegająca na przekazywaniu ognia z tego wyjątkowego dla całej ludzkości miejsca, zapoczątkowana została w 1986 roku w Austrii. W 1990 roku tradycję rozszerzono na ruch skautowy i harcerski, dzięki czemu światło zaczęło wędrować po całej Europie, a później także na inne kontynenty. W Polsce stało się już tradycją, że to właśnie przy nim siadamy do wspólnej, wigilijnej wieszery. – Symbolizuje ono nadzieję i jedność. Jest wyrazem wspólnoty i potrzeby dzielenia się dobrem z innymi. W tym roku wiele osób obawiało się, czy betlejemski ogień zapłonie. Austriaccy harcerze zadbali jednak o to, by nie zabrakło światła pokoju w naszych domach – tłumaczy ks. Sebastian Wiczorek, kapelan kieleckich harcerzy.

CZAS POMOCY

Od trzydziestu lat towarzyszy nam także specjalna świeca Caritas, będąca symbolem Wigilijnego Dzieła Pomocy

Dzieciom. To wspólna inicjatywa Kościoła Katolickiego, Ewangelickiego i Prawosławnego, która łączy ludzi w dążeniu do pomocy najbardziej potrzebującym. Kupując specjalną świecę możemy wesprzeć dzieci z ubogich rodzin. Caritas Diecezji Kieleckiej przygotowała w tym roku 77 tysięcy świec – dużych i małych. Można je nabyć zarówno w siedzibie fundacji przy placu Najświętszej Maryi Panny, jak i we wszystkich kościołach naszej diecezji.

– Rozprowadzamy świece od pierwszej niedzieli Adwentu. Staramy się dotrzeć z naszą ofertą jak najbliżej ludzi, unikając sklepów i miejsc handlowych. Traktujemy świece jako symbol pomocy – tłumaczy ks. Stanisław Słowik, dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej.

Pieniądze zebrane ze sprzedaży zostaną przekazane między innymi ubogim rodzinom, na przykład na przygotowanie świąt. – Głównym celem jest jednak całoroczne prowadzenie świetlic środowiskowych i dofinansowanie różnych form dożywiania dzieci. Proponujemy, by ofiarą za świecę była równa cenie obiadu – dodaje ks. Stanisław Słowik. Akcją możemy wesprzeć również poprzez stronę caritas.pl.

Niech czas, w którym Bóg się rodzi, a moc truchleje pobudzi nasze serca do przyjęcia prawdziwego światła pokoju, jakim jest sam Chrystus, przekazywania go innym i skłoni do zaangażowania się w pomoc potrzebującym. ◀

reklama



Proszę Przyjaciele Misji

Uroczystość Bożego Narodzenia, kieruje nasze myśli i serca do Tajemnicy Wcielenia Jezusa.

W głębokiej kontemplacji pochylamy się nad Tajemnicą Bożej Miłości... a w głębokiej ciszy nad żłóbkiem Bożej Dzieciny.

Niech nasze serca przepelni pokój, radość i miłość, a Jezus narodzony z Maryi, niech pozwoli doświadczyć daru swej bliskości i usłyszeć osobiste wezwanie do bycia świadkiem miłości w dzisiejszym świecie.

Niech Nowy 2025 Rok Święty obfituje w wiele łask i błogosławieństw, byśmy potrafili stawać się **PIELGRZYMAMI NADZIEI**.

Wdzięczni za wszelkie dobro na rzecz Misyjnego Dzieła Diecezji Kieleckiej oraz nieustanne wsparcie naszych misjonarek i misjonarzy, z darem modlitwy przy betlejemskim żłóbku

ks. Łukasz Zygmunt

dyrektor diecezjalny Papieskich Dziel Misyjnych



Zakończyli *przed czasem*

W piątek (20 grudnia) o godzinie 22 wprowadzona została stała nowa organizacja ruchu na ul. Klonowej oraz na skrzyżowaniach ulic Jaworskiego, Zapolskiej, Piłsudskiego i Orłąt Lwowskich. Prowadzone w tym miejscu prace udało się zakończyć aż... dziewięć miesięcy przed czasem.

Szybkie tempo jest efektem udanej współpracy realizującej inwestycję firmy STRABAG z kieleckim Ratuszem.

– To taki świąteczny drogowy prezent dla mieszkańców. Wraca pełny ruch na ulice Klonową, Jaworskiego, Piłsudskiego i Orłąt Lwowskich. Naszym priorytetem było usprawnienie komunikacji w tym rejonie i bardzo się cieszę, że udało się to zrobić na ten kluczowy przedświąteczny weekend – mówi Agata Wojda, prezydent Kielc.

Zakres prac na ulicy Klonowej od Turystycznej do Orkana był bardzo szeroki. Wybudowano dwa ronda, z których pierwsze jest turbinowe. Rozbudowane zostało skrzyżowanie. Dodatkowo w ramach inwestycji zmodernizowano lub wybudowano między innymi chodniki oraz zatoki autobusowe. Na skrzyżowaniu ulic bp. Jaworskiego, Piłsudskiego i Zapolskiej oraz fragmencie ul. Piłsudskiego i Orłąt Lwowskich wykonano nową nawierzchnię asfaltową. Wybudowano lub przebudowano chodniki. Najważniejszą zmianą jest jednak wprowadzenie na tym skrzyżowaniu sygnalizacji świetlnej.

Inwestycja dofinansowana została z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wartość wsparcia wyniosła blisko 23 miliony złotych. Drugie tyle dołożył kielecki Ratusz. ◀



autor: Maciej Piętka

Więcej i szybciej

Od 15 grudnia mieszkańcy Kielc zyskali więcej połączeń kolejowych do Warszawy i Krakowa. Mogą teraz korzystać z międzymiastowych połączeń kursujących co dwie godziny.



Jak informuje Piotr Malepszak, wiceminister infrastruktury, podróżni z Kielc otrzymali do dyspozycji cztery nowe połączenia do Warszawy i Krakowa.

– Pociągi będą kursować co dwie godziny. W przyszłości zamierzamy zagęścić siatkę połączeń do jednego kursu na godzinę. Obecnie czas przejazdu na obu trasach wynosi około dwóch godzin, ale w kolejnych latach chcemy go skrócić – zapowiada Malepszak.

Wiceminister podkreśla również, że z Kielc w komfortowy sposób będzie można dojechać do Lublina. Pojawi się także bezpośrednie połączenie do Białegostoku oraz Trójmiasta. Zmiany obejmą również trasę do Wrocławia, gdzie pociągi pojadą krótszą trasą, co skróci czas przejazdu.

W trakcie spotkania z dziennikarzami zapowiedziano również modernizację linii kolejowej numer 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna Kielce. Prace mają rozpocząć się w przyszłym roku. Według prezydent Agaty Wojdy, inwestycje kolejowe w Kielcach mogą w przyszłości stać się impulsem do realizacji tzw. Nowego Miasta za torami.

– To przedsięwzięcie było tematem warsztatów przeprowadzonych jakiś czas temu, podczas których omawiano praktyczne rozwiązania umożliwiające połączenie śródmieścia z zachodnimi osiedlami miasta. Niebawem przedstawimy konkretne pomysły i wyniki tych warsztatów – zapowiada Wojda.

Nowy rozkład jazdy PKP Intercity obowiązuje od niedzieli, 15 grudnia. ◀

autor: Michał Kita



Niech tajemnica
narodzenia Pańskiego
w betlejemskiej stajence
na nowo napętnia nasze serca
pokojem, radością i miłością.

Niech tradycja wolnego miejsca
przy wigilijnym stole przypomina o innych,
a sianko ukryte pod świątecznym obrusem
o pochodzeniu prawdziwego skarbu.

Niech wspólny czas przy choince będzie okazją do wyrażenia
wdzięczności za miniony rok,
a kolędowanie zbliży nas z dziecięcą radością.

Niech betlejemska gwiazda zaświeci wyraźnie i szczęśliwie wprowadzi
w nadchodzące dni nowego 2025 roku!

Życzenia ciepłych, rodzinnych i pełnych radości świątecznych dni
mieszkańcom Kielc i ziemi świętokrzyskiej składają!

Prof. Jacek Semaniak
Prezes GUM

Piotr Ziółkowski
Dyrektor Generalny GUM



Przeżywajmy Boże Naro



W Boże Narodzenie po raz kolejny pochylamy się nad tajemnicą Wcielenia. Jakie znaczenie ma odkrywanie tej tajemnicy, że Jezus Chrystus stał się Człowiekiem?

Narodzenie Jezusa Chrystusa było poprzedzone czasem oczekiwania i obietnic pierwszego przymierza. Sięgamy tutaj do słów Ewangelii według świętego Jana, gdzie czytamy, że „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami”. Ono przyszło do swoich, ale swoi Go nie przyjęli, ale tym, którzy Go przyjęli” dało moc, aby stali się dziećmi Bożymi” (zob. J 1, 114).

Tajemnica Bożego Narodzenia z jednej strony ukazuje trudy: wędrówkę Świętej Rodziny do Betlejem, brak miejsca w gospodzie, nienawiść Heroda, ucieczkę do Egiptu; a z drugiej ludzi tęskniących za Bogiem, prawdą, miłością, pokojem. To obraz Trzech Króli, którzy przybyli z dalekich krajów, aby pokłonić się Panu Jezusowi.

Boże Narodzenie to święta nowego życia, radości i nadziei, że z Panem Bogiem mogę iść bezpiecznie przez świat. Jezus uczy nas odkrywania Boga w świecie, w jakim żyjemy. Tak jak uczył kapłanów w Jerozolimie, tak chce i nas pouczyć, abyśmy umieli być w tym, co należy do Boga, a więc w tym,

co jest piękne, uczciwe, dobre. W tym co rodzi się z miłości i ze sprawiedliwości. To co jest z Boga nie ma w sobie zła, ma wartość ponadczasową i pozwala nam sięgać nieba. W poznaniu Ewangelii możemy dostrzegać te znaki nadziei. Jednym z nich jest zapowiedziany przez Ojca Świętego Rok Jubileuszowy 2025.

W Wigilię Bożego Narodzenia papież Franciszek uroczystie ogłosi Rok Jubileuszowy. Jakie jest jego znaczenie?

Rok Jubileuszowy w znaczeniu biblijnym to czas łaski, darowania długów, pojednania, czas powrotu do Boga i życia łaską sakramentów. Rok Jubileuszowy może nas zainspirować do wewnętrznej przemiany, dostrzeżenia wartości pojednania, ukochania rzeczywistości Kościoła, gotowości do służby i pomocy.

Hasłem Roku Jubileuszowego są słowa: „Pielgrzymi nadziei”. Jak możemy je interpretować?

Ojciec Święty Franciszek dużo mówił o nadziei, zapowiadając Rok Jubileuszowy wydał bullę: „Nadzieja nie zawodzi”. Dziś



dzenie i Rok Jubileuszowy

nie zawsze chętnie mówimy o nadziei jako cnocie chrześcijańskiej. Mówimy o optymizmie, marzeniach, sukcesach. Owszem, zostało to wpisane w ludzką rzeczywistość, ale nadzieja jest czymś więcej. Ona pozwala nam przekraczać ograniczenia naszej ludzkiej natury i wiąże się z tym, co Pan Bóg przygotował dla człowieka. Komentarzem są słowa, że „ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, ani rozum nie jest w stanie pojąć tego, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują” (1 Kor. 2, 9).

W Roku Jubileuszowym wiele aspektów życia chrześcijańskiego możemy ugruntować, ale potrzeba też troski o cnotę nadziei, która jest nam zadana, jako jedna z trzech cnót obok wiary i miłości.

Jak Rok Jubileuszowy będzie obchodzony w diecezji kieleckiej?

Zgodnie z życzeniem Stolicy Apostolskiej rozpoczniemy nasze obchody w bazylice katedralnej w Kielcach w ostatnią niedzielę bieżącego roku. Najpierw zgromadzimy się przy kościele seminarijnym Trójcy Świętej przy ulicy św. Jana Pawła II i po odmówieniu koronki do Miłosierdzia Bożego, procesyjnie przejdziemy do katedry. Znakiem tego pielgrzymowania będzie krzyż Jezusa Chrystusa, a przez Najświętszą Ofiarę będziemy prosić Pana Boga o potrzebne łaski na ten nowy czas.

W diecezji kieleckiej wyznaczone są też jubileuszowe kościoły stacyjne.

Szczególnie są to sanktuaria Maryjne. W naszej diecezji to między innymi katedra, Wiślica, Włoszczowa, Zielonice, Piekoszów, ale też sanktuaria świętych Pańskich, na przykład świętego Józefa, błogosławionego Wincentego Kadłubka czy sanktuarium Grobu Bożego w Miechowie. Te 16 kościołów stacyjnych pozwoli wiernym naszej diecezji nawiedzić je w pielgrzymkach w osobistych, rodzinnych lub parafialnych wyjazdach i tam się modlić. Z tym związana jest też łaska odpustu zupełnego. Trzeba mieć świadomość, że odpust zupełny jest dostępny tam, gdzie człowiek został wewnętrznie przygotowany na ten dar. Jest on wymodlony przez Kościół, przez naszą wspólnotę wiary. Ojciec Święty bardzo szczegółowo przypomina nam, w jaki sposób te dobra duchowe zdobywać.

Jak przeżyć ten Rok Jubileuszowy?

Myślę, że będąc zatroskanymi w dzisiejszym świecie o wiele rzeczy doczesnych, nie możemy zapomnieć, że im więcej człowiek jest wewnętrznie ugruntowany, umocniony, to ten nasz ludzki świat będzie bardziej zhumanizowany, przeobstwowiony. Przed laty poznałem hasło jednego z biskupów, który w przyszłym roku będzie obchodził jubileusz 50lecia sakry: „Wzmocnić się w wewnętrznego człowieka”. Z perspektywy lat widzę, jakim zwycięzcą nad sobą jest człowiek dający się wewnętrznie Panu Bogu modelować, który jest w stanie pokonać wiele trudności, wyzwań, bo życie przynosi nam wiele niespodzianek.

Ojciec Święty w liście apostoelskim poświęconym świętej Teresie od Dzieciątka Jezus, patronce misji, napisał, że jeśli ufamy i wierzymy, że jesteśmy w kochających rękach Ojca, to niezależnie od tego, co się w naszym życiu wydarzy, spełni się na nas plan Jego Bożej miłości (zob. C'est la confiance, 24). Poprzez Rok Święty, poprzez łaski odpustu, modlitwy, katechezy, które pozwolą na dojrzewanie naszej wiary, potrzeba zaufania Panu Bogu, że to, co robimy jako chrześcijanie w wymiarze duchowym nie jest przelotne, ale ma trwałą wartość. To wszystko uświęca człowieka, czyni go lepszym. Święci nie otrzymują aureoli w niebie, ale z aureolą do nieba idą. Rok Jubileuszowy to rok łaski, rok święty, czyli rok naszego uświęcenia.

Czego Ksiądz Biskup życzy wiernym z okazji Bożego Narodzenia?

Te święta to czas szczególnej łaski, kiedy „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami” (J 1, 14). Wejście Boga w ludzką naturę w nasz świat jest czasem nadziei na to, że Bóg utożsamia się z człowiekiem, który nosi w sobie podobieństwo do swojego Pana i Stwórcy.

Życzę wszystkim, abyśmy umieli otworzyć swoje serce dla Pana Jezusa, umieli za Nim podążać i przyjmować te propozycje, które dają człowiekowi absolutną pewność, że idzie dobrą drogą. Przekonywującym argumentem na to, aby pójść za Jezusem są słowa: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6), ale też to, o czym Pan Jezus nam przypomina: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10). Obecność Boga w Jezusie Chrystusie, w Słowie Wcielonym, jest darem dla człowieka. Obyśmy te dary tak jak Maryja, Matka Wcielonego Słowa i Matka nadziei, umieli przyjąć i nimi żyć, tego wszystkim życzę. Szczęść Boże.

Dziękuję za rozmowę. ◀



Odkryj fascynujący świat wiary

w Radiu eM
wtorek godz. 20
Zaprasza dr Katarzyna Bernat



KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM
WŁOSZCZOWA 94,4 FM



Odwiedzić Ziemię Świętą...

O wspomnieniach i przeżyciach związanych z wizytą w Ziemi Świętej rozmawiają redaktor Katarzyna Bernat, dyrektor ds. informacji i publicystyki w Radiu eM Kielce, oraz Tomasz Natkaniec, redaktor prowadzący Tygodnika eM Kielce



Katarzyna Bernat: W tym specjalnym, bożonarodzeniowym czasie warto opowiedzieć o wyjątkowym miejscu, o Ziemi Świętej. Mieliliśmy to niewątpliwie szczęście w życiu, że byliśmy tam obydwoje. Jakie uczucia i wspomnienia wyniosłeś z pielgrzymki do miejsc związanych z Bożym Narodzeniem?

Tomasz Natkaniec: Pamiętam, że jechałem tam właściwie jako turysta, choć oczywiście wierzący, i dopiero kiedy wróciłem stamtąd, zrozumiałem powiedzenie: „Ziemia Święta jest piątą Ewangelią”. Gdy człowiek odwiedzi miejsca związane z życiem Matki Bożej, Jezusa, z Ewangelią, z ewangelistami, jego wiara jeśli jest na nią otwarty – wzmacnia się. W moim przypadku tak właśnie było.

K.B.: Ja jechałem do Ziemi Świętej z ciekawości. Tak jak wspomniałeś, powszechnie mówi się, że wyjazd tam jest piątą Ewangelią. Dla mnie tak faktycznie było. Kiedy wróciłam, wzięłam do ręki Pismo Święte i spojrzałam na nie zupełnie inaczej. Potrafiłam już, bazując na własnym doświadczeniu, umiejscowić geograficznie wszystkie wspomniane miejsca, czułam ich atmosferę, klimat. Na pewno dało mi to większe wyobrażenie na ich temat.

T.N.: Miałem dokładnie to samo odczucie. Pamiętam przyjazd do Betanii – miejsca, w którym Chrystus wskrzesił Łazarza. W Ewangelii czytamy, że Jezus przeszedł pieszo z Betanii do Jerozolimy. Wcześniej nie mogłem sobie tego wyobrazić, a okazało się, że to najwyżej... 45 minut drogi spacerkiem, gdyż Betania leży w sąsiedztwie Jerozolimy, oddzielona od niej jedynie wysokim wzgórzem. To tak, jakbyśmy z kieleckiego osiedla KSM wybrali się na Karczówkę.

K.B.: Wyjazd do Ziemi Świętej odciska piętno na człowieku. Odwiedziłam to miejsce blisko dziesięć lat temu, ale do dziś wspomnienie o nim jest we mnie szczególnie żywe. To świad-

czy o jego wyjątkowości, znaczeniu wielkiej historii i tradycji. Nic dziwnego: to co się wydarzyło na tamtych terenach jest niezwykle ważne dla całej ludzkości.

T.N.: Świetnie Cię rozumiem, sam bardzo chciałbym tam wrócić. Obecnie jest trudne z powodu wojny, lecz wierzę, że jeszcze kiedyś tam pojadę. Zwłaszcza, że odwiedziłem Ziemię Świętą bodaj siedem lat temu i wiem, że obecnie zwracałbym uwagę na zupełnie co innego. Wtedy wiele rzeczy związanych z duchowością mnie nie interesowało, nie patrzyłem na nie sercem, przez okulary wiary. Ale pewne miejsce wywarło na mnie niezwykle wrażenie...

K.B.: Grota Narodzenia? Może dom Maryi w Nazarecie?

T.N.: One oczywiście też, lecz te zmieniły się od czasów Chrystusa. Powstały nad nimi potężne bazyliki, a jest coś, co zachowało do k ł a d n i e taki wygląd, jak za czasów Jezusa.

K.B.: Mianowicie?

T.N.: Schody, po których Chrystus schodził po Ostatniej Wieczery z Wieczernika i udawał się do Ogrodu Oliwnego. One wyglądają dziś dokładnie tak samo jak wówczas. To niezwykle doznanie stąpać po nich, mając świadomość, że to samo dwa tysiące lat temu zrobił Zbawiciel. Nigdy nie zapomnę tego uczucia.

K.B.: A' propos Nazaretu: pamiętam odwiedzin w tym mieście leżącym w północnym Izraelu. Była to sobota, upalny dzień. Nazaret zapisał się w mojej pamięci jako pełen kontrastów: z jednej strony ogromna Bazylika Zwiastowania Pańskiego. Z drugiej – wszechobecni muzułmanie w swoich charakterystycznych strojach, mnóstwo kobiet z zasłoniętymi twarzami, muezzin wzywający z minaretu do modlitwy.

T.N.: Byłaś tym zaskoczona?

K.B.: Nie, jednak stanowiło to dla mnie niezwykle ciekawe doświadczenie: zobaczyć styk tych kultur. W Polsce nie dokonamy takich obserwacji. Zaskoczyła mnie natomiast wielkość wspomnianej bazyliki; ona jest naprawdę ogromna. To w niej jak pamiętasz – znajduje się domek Maryi, wkomponowany w przestrzeń kościoła.

T.N.: Tak, pamiętam. W dodatku miałem chyba niezwykle szczęście, bo kiedy weszliśmy z żoną do bazyliki, była praktycznie... pusta. Zwykle są tam prawdziwe tłumy, jednak na



początku grudnia w kościele nie było prawie nikogo. Mogliśmy wszystko dokładnie obejrzeć, zobaczyć jak wygląda jeden z fragmentów domu Maryi. Spędziłem, chłonąc go zafascynowanym wzrokiem, wiele czasu.

K.B.: Do tego domu schodzi się schodkami w dół. To niewielkie, murowane miejsce. Warto podkreślić, że skoro Józef i Maryja mieszkali w murowanym domu, musieli należeć do ówczesnej klasy średniej.

T.N.: Tak dokładnie. Jest chyba nieco legendy w tym, że klepali straszną biedę. Oczywiście nie byli niezwykle zamożni, lecz dziś przypisalibyśmy ich prawdopodobnie do niższej klasy średniej.

K.B.: Dodajmy na marginesie, że skoro Józef był cieślą miał w ręku rzemiosło i pewny zawód. A więc również utrzymanie.

T.N.: Zapamiętałem dom Maryi jako swojego rodzaju stosunkowo dużą kamienną niszę, przesklepioną półokrągło, o ścianach podpartych kolumnami. Jej dom z Loreto, a właściwie inny fragment tegoż, ma nieco inny charakter. W każdym razie właśnie tam, w nazaretańskim domku wszystko się zaczęło.

K.B.: Przypomnijmy przy okazji, że w czasie, w którym Anioł zwiastował Maryi radosną nowinę, oczekiwanie na Mesjasza wśród Żydów było bardzo intensywne. Zatem Zwiastowanie stało się dla Niej z tego powodu jeszcze bardziej niezwykle. I oczywiście brzemiennie w skutkach dla całej ludzkości.

T.N.: Bardzo prawdopodobnym jest fakt, że Maryja od trzeciego roku życia służyła w Świątyni Jerozolimskiej; trwało to kilkanaście lat. Została więc perfekcyjnie przygotowana do wiary. Mimo wszystko wiadomość o tym, że zostanie Matką Bożą była dla Niej z pewnością – jak powiedzielibyśmy teraz – absolutnie niezwykle breaking news. Bardzo chciałbym zobaczyć Jej minę, gdy usłyszała Dobrą Nowinę. I tę, gdy zrozumiała, że urodzi Zbawiciela daleko od domu i w Betlejem. A propos: pamiętasz, co oznacza słowo Betlejem?

K.B.: „Dom chleba”. Zwyczajnego, prostego chleba, ale bez niego nie da się przecież żyć.

T.N.: Czy to nie był perfekcyjny plan Boga? Późniejsze słowa Chrystusa, że to On jest Chlebem i fakt, że narodził się w Domu Chleba... Genialne.

K.B.: Ale zanim Józef i Maryja pojawili się w Betlejem, musieli pokonać około 150 kilometrów z Nazaretu do Betlejem. Dlaczego? Wszyscy wiemy: w ich życie wkroczyła wielka historia. „W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, aby przeprowadzić wielki spis ludności”, jak pisze święty Łukasz.

T.N.: Józef pochodził z Betlejem, a obowiązkiem było stawić się w miejscu urodzenia, zatem trzeba było ruszać w drogę. Pewna sławna mistyczka, Katarzyna Emmerich, opisała dokładnie swoją wizję dotyczącą tej podróży. Jeśli wierzyć jej słowom, Maryja od czasu do czasu próbowała schodzić z osiołka, by ulżyć Józefowi, lecz ten był nieugięty: szedł piechotą i zaledwie raz czy dwa Jej na to pozwolił, nie chcąc Maryi zasmućać... Opisała też moment, w którym Józef dotarł z Maryją do Betlejem i poszedł do tamtejszego „biura”, by dokonać czynności spisowej, a Przenajświętsza Panienka, biedna, głodna, umęczona podróżą siadła sobie pokornie pod drzewem, skromnie spuściła głowę i czekała w milczeniu na Józefa, aż wyjdzie. A gdy wyszedł zaczęło się.

K.B.: W istocie musieli pokonać pieszo lub na osiołku, aż 150 kilometrów, w trudzie i gorącu. A Maryja była przecież w dziewiątym miesiącu ciąży. I będąc w Betlejem, spotykając się z ludzką nieżyczliwością. Z drugiej strony, jeśli w mieście przebywało wielu pielgrzymów, to nic dziwnego, że dla pary z Nazaretu po prostu nie było już miejsca.

T.N.: Znaleźli więc schronienie w grocie. Dziś nad tą grota wznosi się potężna bazylika i jeśli spytałabyś mnie o moje wrażenia, gdy tam się znalazłem, było to... zdziwienie. Zaskoczenie, iż z groty pozostała jedynie maleńka przestrzeń, nisza z gwiazdą, która zaznacza miejsce narodzin Chrystusa. Jednak nie ma cienia wątpliwości, że to właśnie tam przyszedł na świat Bóg. Skąd to wiemy? Choćby stąd, że od początku grota otoczona została szczególną czcią i to się nie zmieniło przez setki lat. Ze stulecia na stulecie niezmordowanie krzewiono i umacniano pamięć o tym, że to tu, w tym miejscu, wszystko się zaczęło. ...

Calej rozmowy o wspomnieniach z Ziemi Świętej, wysłuchacie Państwo na antenie Radia eM Kielce.



Świątecznie i radośnie eM



W siedzibie Radia eM Kielce przy ulicy Sienkiewicza 2 spotkaliśmy się w minioną niedzielę na wyjątkowym Festynie Bożonarodzeniowym.

Nasi czytelnicy i słuchacze mieli możliwość odwiedzić nas i poczuć świąteczny klimat. Zaśpiewał Zespół Śpiewaczy „Echo Łysicy” z Bielin. Przyjechali także inni wykonawcy. Wśród nich byli podopieczni Fundacji „Sztuka Wysoka”, Zespół Pieśni i Tańca „Morawica” i Koło Gospodyń Wiejskich Skrzelczanki. Wspaniałą atmosferę czuli wszyscy nasi goście. Przybyły całe rodziny, a najmłodszym czas umilali animatorzy z Bawialni „Raj Urwisa”. Mogliśmy również poznać szczegóły dotyczące adopcji zwierząt przy stoisku „Kocie Dobro”. Beata Tokarska z Kwiatowej Pasji poprowadziła warsztaty florystyczne.

Na zakończenie festynu rozświetlona została najpiękniejsza kielecka Szopka Bożonarodzeniowa, znajdująca się przy siedzibie naszego radia. Partnerami wydarzenia były: Lasy Państwowe, Nadleśnictwo Kielce, Wydawnictwo Jedność, Kadry na Luzie, Kwaciarnia Kwiatowa Pasja, Fundacja Kocie Dobro, Fundacja Sztuka Wysoka, Zespół Śpiewaczy „Echo Łysicy” z Bielin, Zespół Pieśni i Tańca Morawica, Bawialnia Raj Urwisa. <





Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

życzę Państwu zdrowia, spokoju i rodzinnego ciepła. Niech ten wyjątkowy czas wypełni radość, wzajemna życzliwość i chwile wytchnienia od codziennych trosk.

Życzę aby Nowy 2025 Rok przyniósł Państwu wiele sukcesów, mądrych decyzji i nadziei na lepsze jutro. Oby każdy dzień nowego roku sprzyjał realizacji planów i obfitował w szczęście.



Michał Cieślak

Michał Cieślak
Posel na Sejm RP



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia,

życzę Państwu mnóstwo zadowolenia.

Wiele satysfakcji z podejmowanych wyzwań.

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru, przyniesie Wam wytchnienie i radość. Niech Nowy Rok obfituje w szczęście, pomyślność, zdrowie i uśmiech.

Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia!

życzy

Artur Grela



KW 26-2224

Zwiększ sprzedaż z reklamą w Radiu eM



- Docieramy do **100 000 słuchaczy** tygodniowo
- Dopasujemy reklamę do Twoich potrzeb
- Oferujemy darmową konsultację marketingową

Skontaktuj się z nami:

601 819 879 , 41 368 07 17, reklama@em.kielce.pl

KIELCE 107,9 FM | WŁOSZCZOWA 94,4 FM | BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM | ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM

eM
RADIO



Boże Narodzenie *jak dawniej*

Zamiast choinki – podłazniczka udekorowana światłami, a zamiast karpia na wigilijnym stole sztokfisz, potrawy z kaszą i makiem. Tak kiedyś wyglądały Święta Bożego Narodzenia na dawnej wsi kieleckiej



Choć Boże Narodzenie i wigilijną wieczerzę kojarzymy z suto zastawionym stołem, to w przeszłości, zwłaszcza w wiejskich chatach, przygotowanie dwunastu potraw nie było oczywistością.

STÓŁ PEŁEN SYMBOLI

Wigilia była najważniejszą wieczerzą w roku. Na stole pojawiały się wówczas pyszności przygotowane z produktów pochodzących z gospodarstwa, lasu i wody. Wielu daniom i produktom przypisywano wręcz magiczne znaczenie.

Symbolika dwunastu potraw nawiązuje do dwunastu apostołów oraz miesięcy, jednak taką liczbą dań mogły poszczycić się jedynie bogate dwory szlacheckie – wyjaśnia Aleksandra Imosa z Muzeum Wsi Kieleckiej. Zazwyczaj w wiejskich chatach serwowano mniej potraw – pięć lub siedem – liczyło się jednak

to, by ich liczba była nieparzysta. Wigilia musiała być postna, dlatego dominowały ryby. Co ciekawe, karp został spopularyzowany i rozpowszechniony dopiero w okresie PRLu. Na wsiach w przeszłości królował suszony sztokfisz, czyli dorsz. Nie mogło też zabraknąć śledzi. Spożywano potrawy z kapusty i grochu, owoce leśne oraz kaszę, która miała zapewnić dostatek. Był też mak, podawany między innymi w formie łamańców i z kluskami. Symbolizował sen i ukojenie bólu, ponieważ mak wykorzystywano w medycynie ludowej. Pod obrusem na wigilijnym stole znajdowało się siano, nawiązujące do stajenki betlejemskiej, w której narodził się Chrystus. Wyciągnięte spod obrusa źdźbło, w zależności od jego kształtu, koloru i wielkości, miało wywróżać, jaki będzie nadchodzący rok.

„ANIELSKI CHLEB”, CZYLI OPLATEK

Na stole podczas wieczerzy centralne miejsce zajmował chleb. Na nim układano opłatek, a pomiędzy bochnem a opłatkiem umieszczano nóż, który wykorzystywano do wróżb. Na podstawie miejsca, w którym pojawiła się rdza na nożu, wrócono, jaki będzie nadchodzący rok.

Opłatek miał, i chyba w dalszym ciągu ma, magiczną moc. Dzielimy się nim również ze zwierzętami, używając w tym celu opłatka różowego, barwionego sokiem z buraka lub czarnego bzu. Przed laty wierzono, że w Wigilię zwierzęta potrafią mówić ludzkim głosem – dodaje ekspert.

Bogata obrzędowość i zwyczaje bożonarodzeniowe kultywowane na dawnej wsi miały przede wszystkim zapewnić pomyślność w gospodarstwie i urodzaj w nadchodzących zbiorach. W okresie Bożego Narodzenia na Kielecczyźnie, w regionach obfitujących w sady, na przykład w okolicach Sandomierza, Buska Zdroju czy Szydłowa, gospodarze udawali się do sadów z siekierą, aby „postraszyć” drzewa owocowe.

Nie chodziło o ścinanie drzew, lecz o symboliczne zagrożenie, mające na celu pobudzenie rośliny do obfitego owocowania w przyszłym sezonie. Wierzono, że drzewa, przestraszone w ten sposób, wydadzą więcej owoców – dodaje Aleksandra Imosa.

SNOPEK W ROGU CHAŁUPY

Na dawnej wsi kieleckiej i w wiejskich chałupach w okresie Bożego Narodzenia próżno było szukać choinek. Powszechna była natomiast podłazniczka, czyli czubek drzewa iglastego (sosny, jodły lub świerku), uwieszony u powały „do góry nogami”.

Podłazniczka była bogato zdobiona. Wśród orzechów symbolizujących vitalność, oraz jabłek, które oznaczały zdrowie i płodność, znajdowały się również bardzo specyficzne ozdoby światy, czyli kuliste ozdoby wycinane z opłatka. Te wyjątkowe dekoracje miały symbolizować ziemski glob. Na podłazniczce obowiązkowo zawieszano także łańcuchy ze słomy lub kolorowego papieru. Na święta do domów wnoszono snopek zboża, który ustawiano w rogach chałupy, aby zapewnić dostatek i pomyślność zniw – opowiada Aleksandra Imosa, dodając, że na ziemi świętokrzyskiej choinki stały się powszechne na wsiach dopiero... po II wojnie światowej. ◀



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia,
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz pogody ducha.
Niech ten szczególny w polskiej tradycji czas radości i spokoju,
przyniesie wiele dobrych chwil, przeżywanych wspólnie z Bliskimi,
a w Nowym Roku 2025 spełnią się wszystkie wypowiedziane przy wigilijnym stole życzenia.

Andrzej Bętkowski
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Renata Janik
Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego



*Niech Święta Bożego Narodzenia upłyną w rodzinnym gronie
i będą przepełnione radością, ciepłem, miłością w chwilach roziskrzonych kolędą
oraz przyniosą wiele szczęścia, wiary i nadziei.
Niech nadchodzący Nowy Rok 2025 będzie pełen optymizmu, wielu budujących myśli
oraz obfitujący w pasmo sukcesów.*

**Życzą Dyrekcja i Pracownicy
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Oddział w Kielcach**



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa



autor: Maria Karyś

Śpiew, tradycja, lokalny patriotyzm, a to wszystko okraszone ludowym ubiorem i pięknym uśmiechem – tak pokrótce można scharakteryzować zespół śpiewaczy „Echo Łysicy” z Bielin. Formacja może pochwalić się licznymi nagrodami, wyróżnieniami, a także... dwiema wydanymi płytami

„Betlejem u podnóża Łysicy” to świąteczny krążek, na który składa się osiem utworów, z czego aż sześć autorskich.

– Chciałyśmy uwiecznić to, nad czym pracowałyśmy przez kilkanaście miesięcy, tak aby nasze dzieci, wnuki i prawnuki mogły posłuchać swoich babć. Pomysł zrodził się w naszej głowie przed pandemią i tak sukcesywnie przybliżałyśmy się do wydania płyty – informuje Małgorzata Kowalska.

Odpowiedzialny za muzykę jest Grzegorz Michta, akompaniator i instruktor zespołu.

– Płyta to owoc wspólnej pracy, a także suma osiągnięć oraz umiejętności nas wszystkich. Pani Bożenka Ołubiec napisała świetne teksty z przesłaniem, które były punktem wyjścia mojej

pracy. W naszych utworach można znaleźć nasz styl, bo właśnie w takim duchu tworzyłem aranżacje – twierdzi muzyk.

JEST I TELEDYSK

Autorka tekstów wspomina, że przez wiele lat chwala swą twórczość w szufladzie.

– Dziewczyny z zespołu przekonywały mnie, że warto się nimi pochwalić. Tak się stało. Stopniowo śpiewaliśmy jeden utwór, a potem kolejny, a nawet w międzyczasie wystąpiliśmy na Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie, aż w końcu nabierało się ich tyle, że światło dzienne ujrzała nasza płyta – podkreśla.

Album promuje pastorałka „Wigilijna noc”, którą również skomponowała wspomniana już dwójka. Do utworu powstał także teledysk.

– Zostałam wychowana w rodzinie, w której dbało się o tradycję. A ponieważ uwielbiam okres bożonarodzeniowy, to z wielką przyjemnością napisałam słowa do „Wigilijnej nocy”. Można powiedzieć, że są one efektem nieprzespanej... nocy, a dodatkową zwrotkę, na prośbę Grzegorza, naszego kompozytora, dopisałam podczas jednej z naszych prób. Pisałam ją na tak zwanym kolanie – dodaje Bożena Ołubiec.

Pastorałek „Echa Łysicy” jako jeden z pierwszych słuchał Sławomir Kopacz, wójt Bielin. Przyznał, że jest dumny z ze-



społu. Według wóldarza, to nie tylko wizytówka gminy, ale i całego regionu.

– Nagrali piękne utwory, i te tradycyjne, ale też autorskie, bo „Echo Łysicy” nie tylko wykonuje piosenki, które wszyscy znamy. Ta płyta znakomicie wprowadza nas w nastrój Bożego Narodzenia i zachęcam wszystkich, żeby się z nią zapoznać, gdyż wtedy możemy poczuć nasz świętokrzyski klimat bożonarodzeniowy, klimat z Gór Świętokrzyskich, klimat z gminy Bieliny. Te utwory są pięknie zaśpiewane, pięknie zagrane, czuć w nich serce górali świętokrzyskich oraz przywiązanie do naszej lokalnej tradycji – ocenia.

! TAK OD LAT...

Jaka była historia zespołu?

Powstał w 2008 roku i liczył jedynie siedem osób. Z biegiem lat chętnych zaczęło przybywać.

– Nasz obecny skład to 16 kobiet śpiewających, dodatkowo wspiera nas skrzypaczka, Julia Dziedzic. Kierownikiem muzycznym i akordeonistą jest Grzegorz Michta. Bardzo byśmy chcieli, żeby dołączyła do nas młodzież, by podtrzymywać naszą muzyczną tradycję – mówi Małgorzata Kowalska. Jak podkreślają same członkinie grupy, zaczęły swoją działalność od utworów ludowych.

– Oczywiście to kontynuujemy, ale również uwielbiamy śpiewać pieśni kościelne, patriotyczne i okolicznościowe. Bierzymy czynny udział w różnego rodzaju wydarzeniach, jak również w festiwalach czy konkursach – dodaje Halina Kot.

Warto podkreślić, że zespół śpiewaczy powstał z pasji i miłości do muzyki. Panie śpiewają hobbystycznie, nie ukończyły szkół muzycznych.

– To jest nasza pasja. Spotykamy się, by ćwiczyć śpiew, uczyć się nowych utworów, ale prawda jest taka, że muzyka nas połączyła. Lubimy razem spędzać czas, rozmawiać. To jest w pewnym sensie odskocznia od życia codziennego, różnych trosk. Nasze próby odbywają się w piątki wieczorem i mimo zmęczenia, zawsze pojawiają się na nich z uśmiechem na twarzy. Lubimy siebie i to, co razem tworzymy – zauważa Halina Mochocka.

NAGRÓD W BRÓD

„Echo Łysicy” często udziela się charytatywnie. Jeśli jest tylko możliwość, chętnie wspiera potrzebujących.

– Zawsze z przyjemnością pomagamy. Jest to pomoc materialna, ale jak na zespół przystało – również artystyczna. Między innymi gościmy na koncertach kolęd i pastorałek na Świętym Krzyżu. To nasz mały wkład i cegiełka dobra, którą możemy się dzielić – informuje Barbara Snopek.

Rozśpiewany zespół może się także pochwalić cennymi nagrodami i wyróżnieniami.

– Przez cały okres naszej działalności brałyśmy udział w wielu konkursach. Wśród nagród, które zdobyłyśmy jest II miejsce w Międzynarodowym Konkursie Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Co ważne, nie przyznano wtedy nagrody za I miejsce – wspomina Zofia Siciarska.

Zespół czterokrotnie był laureatem konkursu „Jawor. U źródeł kultury”. Kolejne wyróżnienie to nagroda główna – Grand Prix oraz pozłacana 24karatowym złotem statuetka Piety podczas XII Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej w Żorach. I wiele innych. Jak wspominają członkinie zespołu, wszystkie nagrody ogromnie cieszą. Jednak największa radość to wspólne spotkania i... śpiew. ◀



Czarnów z własną choinką

Przy ulicy Jagiellońskiej w Kielcach ponownie stanęło... osiedlowe świąteczne drzewko. Choinkę udekorowaną przez przedszkolaków i mieszkańców Czarnowa można podziwiać już od 12 grudnia



Znajdziemy ją przed Filią Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Jagiellońskiej. Kto stoi za pomysłem drugiej odsłony (pierwsza miała miejsce przed rokiem) osiedlowej choinki? Społecznicy zrzeszeni w Koalicji na rzecz Mieszkańców Osiedla Czarnów.

CZARNÓW NIE STRASZNY

– Mieszkańcy i dzieci spisali się fantastycznie. Jest żywo, kolorowo i wesoło – o to przede wszystkim nam chodziło. Drzewko podarowały nam Lasy Państwowe, a dokładnie Nadleśnictwo Kielce. Zostało udekorowane przede wszystkim ekologicznymi ozdobami ze starych płyt i kartonu, wykonanymi przez dzieci z przedszkola – mówi Paulina Łodejska, pracownik socjalny z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, jedna ze współorganizatorek wydarzenia. Społeczne ubieranie choinki na osiedlu Czarnów zostało zorganizowane, jak wspomnieliśmy, już po raz drugi. – Koalicja na rzecz Mieszkańców Osiedla Czarnów to inicjatywa, która ma przede wszystkim integrować lokalną społeczność. Chcieliśmy więc uwolnić potencjał mieszkańców Czarnowa, aby czuli się tu dobrze i pokazali swą kreatywność. W naszych działaniach skupiamy się też na

aktywizowaniu przedszkoli i szkół, aby w dzieciach wzbudzić od najmłodszych lat poczucie integracji i odpowiedzialności za małą ojczyznę, jaką jest nasze osiedle – dodaje Paulina Łodejska.

RADOŚĆ DLA DZIECI I DOROSŁYCH

W ubieranie choinki zaangażowały się dzieciaczki z Przedszkola Samorządowego nr 26 w Kielcach. – Ta inicjatywa bardzo nam się spodobała już przed rokiem, dlatego w tym roku również postanowiliśmy wziąć w niej udział. Maluchy są bardzo zadowolone, przygotowały ozdoby do udekorowania drzewka, a także pastoralki, które zaśpiewały zgromadzonej publiczności – mówi Ewelina Błońska, pracownik przedszkola.

Po rozświetleniu drzewka lampkami, najmłodsi wykonali między innymi pastoralkę „Nie płacz, Jezu”. Dzieci z zapalem przekonywały, że choinka, która stanęła przed biblioteką, bardzo im się podoba. Przedszkolaki zgodnie stwierdziły, że już nie mogą doczekać się Wigilii, kiedy wreszcie otworzą prezenty położone pod ich domowymi świątecznymi drzewkami.

Radości z osiedlowej choinki nie ukrywała między innymi pani Mirosława, mieszkanka Czarnowa. – Ta inicjatywa bardzo mi się podoba, dzięki temu drzewku można poczuć klimat Świąt Bożego Narodzenia. Cieszę się, że narodziła się taka inicjatywa. Liczę, że tego typu akcje będą organizowane częściej.

BIGOSIK TEŻ BYŁ

Jednym ze współorganizatorów wydarzenia była Świetlica Środowiskowa Caritas „Pod Aniołem”.

– Chcemy pokazać, że na Czarnowie też można robić ciekawe i piękne rzeczy, że mamy wokół siebie zaangażowanych ludzi, którzy chcą realizować różne interesujące pomysły. Oprócz naszej świetlicy, w tym przedsięwzięciu towarzyszą nam dwa przedszkola i uczniowie szkoły podstawowej – mówiła Katarzyna Bęben, kierownik świetlicy.

W trakcie spotkania nie zabrakło ciepłego poczęstunku w postaci bigosu. Przeprowadzono również zbiórkę karmy dla bezdomnych zwierząt ze schroniska w Dyminach. Choinkę udekorowaną przez mieszkańców Czarnowa będzie można podziwiać przy ulicy Jagiellońskiej przynajmniej do końca stycznia.

Koalicję na Rzecz Mieszkańców Osiedla Czarnów tworzą społecznicy z wielu instytucji, w tym m.in. Świetlicy „Pod Aniołem”, Świętokrzyskiego Klubu Abstynenta „Raj”, filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej i Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Głównym ich celem jest integracja mieszkańców, a także kreowanie pozytywnego wizerunku osiedla. ◀



RABAT -15%

STYCZEŃ i LUTY

Zapraszamy do Sanatorium Marconi
i Szpitala Uzdrowiskowego Krystyna
w styczniu i lutym

Pakiet obejmuje:
zakwaterowanie
wyżywienie
profesjonalną opiekę medyczną
4 zabiegi dziennie
ciekawe wydarzenia kulturalno-oświatowe

**ZAREZERWUJ SWÓJ POBYT
JUŻ DZIŚ
ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY**

tel. 41 370 38 00
e-mail: rezerwacja@ubz.pl
www.uzdrowiskobusko.pl



DZIAŁ SPRZEDAŻY:
tel. 41 312 48 32
fax 41 378 20 68
e-mail: buskowianka@ubz.pl
sprzedaz@ubz.pl

WYJĄTKOWY SMAK I BOGAĆSTWO MINERALÓW
PROSTO Z NATURY

www.buskowianka.com



Stoneczne Kosmetyki

z Uzdrowiska Busko-Zdrój S.A. zawierające
naturalne substraty lecznicze: wodę siarczkową,
solanek jodkową i borowinę.

Dostępne w sklepie internetowym



www.slonecznekosmetyki.pl





Pełnych ciepła i rodzinnej atmosfery

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
oraz spełnienia marzeń w Nowym Roku

życzą Państwu

dyrektor Magdalena Fogiel-Litwinek oraz pracownicy
Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach



Serdecznie zapraszamy na
Fenomenalnego Sylwestra w Kinie Fenomen WDK
i Spektakularnego Sylwestra w Sali Teatralnej WDK.

Do zobaczenia

www.wdkkielce.pl • www.facebook.com/@wdk.kielce



Nie depczcie przeszłości ...

ZDANIEM SENATORA



KRZYSZTOF MAREK SŁOŃ
Senator RP, PiS

Któż z nas nie oglądał kultowego „Misia” Stanisława Barei. Przyznaję, ja widziałem go kilka razy. Choć cały film bawi do łez i ośmiesza rzeczywistość jedynie słusznych socjalistycznych czasów, to jedna z ostatnich scen zawsze skłania mnie do głębokiej zadumy i refleksji: co też będzie znaczyła za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat nasza polska tradycja, również ta związana z chrześcijańskimi świętami. Otóż w scenie tej, gdy w tle Ewa Bem śpiewa wzruszającą pastoralkę: „Lulajże mi lulaj we wszechświecie całym, Tyś jest moim Królem, mój Syneczku mały”... Węglarz mówi: „Pytasz dlaczego? No, bo tradycją nazwać niczego nie możesz. I nie możesz uchwałą specjalną zarządzić, ani jej ustanowić. Kto inaczej sądzi, świeci jak zgasa świeczka na słonecznym dworze! Tradycja to dąb, który tysiąc lat rósł w górę. Niech nikt kielka małego z dębem nie przymierza! Tradycja naszych dziejów jest warownym murem. To jest właśnie kolęda, świąteczna wieczerza, to jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której się nie zmienia. A to co dookoła powstaje od nowa, to jest nasza codzienność, w której my żyjemy”.

Ech! Martwię się, kto o to wszystko zadba, gdy zaczną odchodzić Polacy wychowani na tak pojętej tradycji. Gdy już na dobre zostaną wyrugowane ze szkoły lekcje religii, ociosana będzie, bo niewygodna dla kogoś, dumna historia Polski, usunięte z kanonu lektur te niedzisiejsze i staroświeckie, co kształtowały polskiego ducha na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat.

Wejdzcie za to wniesiona na sztandarach postępu edukacja zdrowotna, a rodzice, którzy zaczną się upominać o swoje rodzicielskie prawa, będą wytykani palcami i ośmieszani. Staną się nowymi „wrogami klasowymi”, podobnie jak księża czy zatroskani nauczyciele nawołujący do opamiętania.

Bez pierwiastka religijnego już niedługo Święta Bożego Narodzenia staną się zimowymi a Wielkanocne wiosennymi. I tak po troszku, kawałek po kawałku opiliuje się naszą tradycję, nie dając nic wartościowego i wychowawczego w zamian.

Ci co chcą rządzić narodem niech poznają najpierw jego historię, tradycje i zwyczaje. Niech uszanują tysiącletnią wiarę przodków i ojców, którzy chcą w niej wychowywać swoje dzieci. Niech się zajmą gospodarką, dobrobytem, miejscami pracy, bezpieczeństwem granic i na ulicach, zamiast w imię źle pojmowanych swobód i równości mącić ludziom w głowach i zawracać Wisłę ideologicznym kijem.

Na koniec fragment wiersza Adama Asnyka „Do młodych” (choć według mnie jest przesłaniem do wszystkich, którzy chcą rządzić i decydować o losie Ojczyzny i Narodu): „Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy, Choć macie sami doskonalsze wznieść: Na nich się jeszcze święty ogień żarzy, I miłość ludzka stoi tam na straży, I wy winniście im cześć!”

Poszukajmy w te Święta....

Bożego Narodzenia

*z piękną polską tradycją i zwyczajami
zapachem choinki, smakami dzieciństwa,
opłatkiem, wzruszeniami
śpiewem kolęd i Pasterką...
i z nadzieją w sercu, że dobry i szczęśliwy
i wreszcie normalny
będzie nowy rok...
tego życzę nam wszystkim*

Senator Krzysztof Marek Słoń



KW 27-2224



Służba nie družba... ale karp jest



Gdy my biesiadujemy i rodzinie spędzamy święta Bożego Narodzenia, oni czuwają na posterunku i dbają o nasze bezpieczeństwo. Strażacy w święta wolnego nie mają. Mało tego – bywa, że to naprawdę intensywny dla nich czas...

Służba w święta to zadanie, które stoi niemalże przed każdym strażakiem. I choć oczywiście do najprzyjemniejszych nie należy, to i w jej trakcie można postarać się o bożonarodzeniową atmosferę.

KAŻDY COŚ...

Jak zauważa st. kpt. Marcin Bajur, oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej PSP w Kielcach, strażacy przed rozpoczęciem służby ślubują męstwo i ofiarność. Z całą pewnością ofiarnością jest poświęcenie swojego czasu w Boże Narodzenie społeczeństwu, a nie najbliższemu.

– Potrzeba celebrowania tego wyjątkowego dnia w czasie naszej służby jednak nie znika. Namiastką świętowania jest to, że każdy strażak przynosi do komendy dania przygotowane w jego domu. Jeśli sytuacja na to pozwala i nie ma wyjazdów, zasiadamy do wieczerzy. Wszystko przebiega bardzo tradycyjnie – czytamy Pismo Święte, składamy sobie życzenia. Staramy się zadbać o świąteczną atmosferę, mamy okazję bliżej się poznać – podkreśla Bajur.

Jak dodaje, spędzanie tego wyjątkowego czasu bez rodziny jest trudne i wymaga sporo wyrozumiałości ze strony bliskich.

– Rodzina cierpi na tym najbardziej. Jednak to mimo wszystko bardzo ciekawe doświadczenie. A to dlatego, że mamy dzięki temu okazję poznać świąteczne zwyczaje swoich znajomych z pracy, spróbować przyrządzonych przez nich przysmaków. Z drugiej strony, później ogromnie docenia się święta spędzone w domu – mówi strażak.

W Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach, każdy ze strażaków pracuje w przynajmniej jeden z trzech świątecznych dni. Jeśli ma wolne w Wigilię, musi zjawić się w komendzie pierwszego lub drugiego dnia świąt.

INTERWENCJI NIE BRAKUJE

Biorąc pod uwagę fakt, że podczas świąt i przygotowania do nich dużo czasu spędzamy w domach, nie dziwi liczba zdarzeń, do których w nich dochodzi.

– Już w okresie przedświątecznym interwencji jest sporo. Wystarczy potrawa, która w zamieszaniu zostanie pozostawiona na gazie. Grudzień to także okres grzewczy, a w tym świątecznym czasie szczególnie dbamy o komfort w domach. Dochodzi więc do pożarów sadzy w kominach lub materiałów składowanych w kotłowni. Zdarzają się i pożary w domach. Zatem jeśli jeszcze nie zaprosiliśmy do siebie kominarza, zrobmy to koniecznie teraz – przypomina Bajur.

Okres świąteczny to także czas rodzinnych wyjazdów. Liczna część zdarzeń, z powodu których interweniują strażacy to także wypadki oraz kolizje. Ale i nieumiejętne obchodzenie się z fajerwerkami.

– Sprzedaż petard ruszyła, a amatorów sztucznych ogni nie brakuje. Przypominamy jednak, że petardy mogą być używane jedynie przez dorosłych, z dala od dzieci. Bo niestety nie brakuje i przypadków pożarów wywołanych niewłaściwym obchodzeniem się z fajerwerkami. Nierzadko są to poparzenia i obrażenia kończyn – zwłaszcza palców u rąk i stóp. A że karetki pogotowia są w tym czasie mocno obciążone, to i strażacy pomagają osobom poszkodowanym – zaznacza. Jak przypomina Bajur, najbardziej niebezpieczne wyroby to petardy tak zwanego typu trzeciego. Są one przeznaczone do użytku jedynie na dużych, otwartych przestrzeniach.

Jak więc widać, Wigilia, Boże Narodzenie i okres noworoczny nie zawsze wiążą się z suto zastawionym, rodzinnym stołem. By ulżyć strażakom na służbie, po prostu zadbajmy o własne bezpieczeństwo. ◀



*Świąt Bożego Narodzenia niosących spokój
i odpoczynek, rodzinnego ciepła i wytchnienia
od codziennych trosk, radości z narodzin Chrystusa
oraz Nowego Roku pełnego wiary,
szczęścia i powodzenia*

*życzy
Bartłomiej Dorywański
Poseł na Sejm RP*



Wesołych Świąt!

Szczęśliwych, zdrowych, pełnych radości i pokój
Świąt Bożego Narodzenia,
miłych spotkań w rodzinnym gronie
oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku
życzą właściciele i pracownicy firmy

DOMOS

DOMOS Rybczyńscy * Kielce, ul. Rolna 8 * 41 368 00 50 * biuro@domos.kielce.pl

www.domoskielce.pl

www.allegro.pl/uzytkownik/Twoje_Domostwo

www.gastradomos.pl



WSZYSTKO DLA DOMU I GASTRONOMII



Zafunduj im dobro

autor: Maria Karyś

Fundacje i stowarzyszenia z naszego regionu zawsze chętnie pomagają słabszym. Akcji jest wiele, a sami zaangażowani mówią jednym głosem: Warto pomagać!



Trudno wyszczególnić wszystkie obszary działań, jakimi zajmują się ludzie zrzeszeni w organizacjach pomocowych jest ich bowiem zbyt wiele. Zaczniemy jednak od dziedziny, w którą angażuje się sporo podmiotów. Pomocy dzieciom.

KOCHAJ NAS

Przewodnią misją „Fundacji Kochaj mnie... Po Prostu” jest pomoc dzieciom zagrożonym nieprawidłowym rozwojem związanym z wcześniactwem, wadami genetycznymi, wrodzonymi wadami rozwojowymi, chorobami neurologicznymi oraz zaburzeniami psychicznymi, wymagającymi specjalistycznej opieki medycznej.

– Wszystko zaczęło się na Oddziale Neonatologii, na którym pracuję. Kiedy rozpoczęłam specjalizację, w 24. tygodniu urodził się niezwykle pacjent, Adaś, u którego zdiagnozowano Mózgowe Porażenie Dziecięce – wyjaśnia dr Aleksandra Gładyś-Jakubczyk, prezes fundacji. To było moje pierwsze spotkanie z prawdziwą intensywną terapią noworodkową. Rok później urodził się Oluś, mój niesamowity synek, z dodatkowym chromosomem. I wtedy cały mój świat rozpadł się na milion kawałków. Wtedy, razem z Kariną Zaczekowską, czyli mamą Adasia, o którym wcześniej wspomniałam, postanowiłyśmy z powodu naszej traumy, żalu, strachu przed przyszłością zrobić coś niesamowitego: założyć fundację wspierającą rodziny, w których wychowują się dzieci z niepełnosprawnością.

Organizacja realizuje różne projekty oraz zajęcia. Między innymi taniec dla dzieci z niepełnosprawnościami. Jak opowiada prezes fundacji, przebywanie z podopiecznymi w jakiś sposób zmienia serce, duszę i postrzeganie otaczającej rzeczywistości.

BO LICZY SIĘ CZŁOWIEK...

Na wsparcie osób z niepełnosprawnościami można również liczyć ze strony Fundacji „DOGadanaka”, którą wspólnie prowadzą Aleksandra Bąk oraz Magdalena PawlikPaciorek.

– Słuchamy i reagujemy, wprowadzając wieloetapowe rozwiązania. Od blisko dekady główną zasadą DOGadanki jest definiowanie problemów i szukanie rozwiązań, często na podstawie dobrych praktyk z całego świata. Liczy się dla nas człowiek i to co możemy dla niego zrobić – mówi Magdalena PawlikPaciorek.

Dzięki fundacji powstał między innymi Klub Kibiców Niepełnosprawnych czy Drużyna Futsalu Bez Barrier. Ostatnio te silne kobiety postawiły na biznes i to taki, który cechuje odpowiedzialność społeczna oraz dbałość o środowisko.

– Prowadzony przez nas od niedawna sklep jest wyjątkowym miejscem na mapie Kielc i województwa świętokrzyskiego. Połączyłyśmy tam bardzo wiele ważnych i istotnych rzeczy, w tym wizję i misję naszej fundacji. Wpieramy więc osoby z niepełnosprawnościami, zapewniając im miejsce zatrudnienia, a także dbamy o środowisko – podkreśla Aleksandra Bąk.

UŚMIECH, KTÓRY LECZY

Zapewniają, że leczą uśmiechem i są przykładem na to, że w placówkach medycznych nie musi być smutno. Wolontariusze z Fundacji Dr Clown odwiedzają szpitalne mury, by mali pacjenci choć na chwilę zapomnieli o szarej rzeczywistości. Dają wytchnienie również ich rodzinom.

– Wykorzystujemy dobroczynne właściwości uśmiechu, żeby podnosić komfort pacjentów. Najwięcej czasu spędzamy z dziećmi, bawimy się z nimi, rozmawiamy. Chcemy, by lepiej się poczuły, a może nawet szybciej zdrowiały – opowiada Anna SuchońJasik z Fundacji Dr Clown Region Świętokrzyskie i Radom z siedzibą w Kielcach.

Warto podkreślić, że wolontariusze podchodzą bardzo indywidualnie do każdego pacjenta.

– Każdy z nich inaczej się czuje, więc ma też różne potrzeby. Generalnie chodzi o to, żeby podarować im swój czas i uwagę – dodaje SuchońJasik.

Choć fundacje są różne i działają w inny sposób, to jednak łączą je jedno – dobro i chęć pomocy słabszym. ◀



Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2025

pragniemy przekazać Państwu najserdeczniejsze życzenia.

*Niech ten błogosławiony czas napłni Wasze serca radością i spokojem,
a rodzinne spotkania przyniosą ciepło i miłość.*

Zyczymy, aby nadchodzący rok 2025 obfitował w zdrowie, szczęście oraz wszelką pomyślność.

Niech każdy dzień przynosi nowe możliwości i inspiracje do spełniania marzeń.

*Zyczymy, by Nowy Rok przyniósł Państwu sukcesy zarówno zawodowe, jak i osobiste,
a wszelkie plany i przedsięwzięcia zakończą się pomyślnie.*

Niech będzie to rok pełen spokoju, radości i uśmiechu.

Z najlepszymi życzeniami świątecznymi.



*Tomasz Pleban
Starosta Kielecki
Zarząd Powiatu w Kielcach*



Koroniarskie święta stranierich

Rozgrywki piłkarskie w naszym kraju zakończyły swój bieg w 2024 roku i zawodnicy wkroczyli w czas oczekiwania na święta Bożego Narodzenia, które tuż, tuż. Jak ten wyjątkowy czas przeżywają piłkarze Korony Kielce pochodzący spoza naszego kraju?



Jak mówi znane przysłowie – „co kraj, to obyczaj”. Tak jest również w przypadku świąt, które przed nami. I choć w znacznej większości globu spójne są ich daty, a więc dni od 24 do 26 grudnia, to różni się – niekiedy diametralnie – sposób ich wypełnienia, co udowadniają zwyczaje zagranicznych zawodników Korony Kielce.

PO BELGIJSKU

Na przykład w Belgii, skąd pochodzi pomocnik Złocisto-Krwistych, Martin Remacle, świętowanie rozpoczyna się już 24 grudnia od wspólnych gier i zabaw, które kończą się

smakowitą ucztą w wielu wydaniach ze specjalami tamtejszej kuchni.

– W wigilię, wraz z całą rodziną, urządzamy małe zabawy oraz losowanie, w którym wybieramy, kto komu wręczy prezenty. Oczywiście to dotyczy zarówno głównych podarków, jak i mniejszych, oferowanych w międzyczasie. Ważną częścią jest oczywiście wspólny posiłek. Na początku na stole pojawiają się przystawki, napoje, a następnie główne dania przygotowane odpowiednio wcześniej wspólnymi siłami. W zasadzie świętujemy w ten sposób przez dwa dni z rzędu – 24 grudnia wieczorem i przez cały kolejny dzień – zdradził nam 27latek. Na tamtejszych stołach próżno szukać pierogów, karpia czy suszu. Na rzeczoną wcześniej przystawkę Belgowie proponują zazwyczaj foie gras (inaczej pasztet strasburski), a więc wyrób z tłuczonych kaczek lub gęsi wątróbek. Obok niego leżą słodkie desery, jak log (czekoladowa rolada) czy koszyk serów podawany z belgijskim dżemem zwanym „sirop de Liege”. Gwiazdą wieczoru jest pieczony indyk.

PO KANADYJSKU

Jeszcze bardziej egzotycznie, przynajmniej z naszej perspektywy, święta wyglądają za oceanem. W domu Kanadyjczyka, Marcusa Godinho, królują... owoce morza, w tym homar. Celebrowanie rozpoczyna się od wspólnego przystrajania choinki. Na prezenty pod tą nieodłączną częścią świąt te mniejsze, jak i większe dzieci muszą zaś czekać aż do północy. Czas oczekiwania wypełniają im jednak rozmowy, wielka uczta i rozmaite zabawy. Upominki pojawiają się w ich domach także kolejnego dnia z samego rana. Po rozpakowaniu paczek wierzący wybierają się do kościoła, a gdy wrócą do domowego zacisza, ponownie zasiadają do przyrządzonych wcześniej pyszności.

PO HISZPAŃSKU

W kontekście sylwestra i przejścia ze starego do nowego roku ciekawy zwyczaj pielęgnują Hiszpanie. W szeregach kieleckiego klubu są to napastnik Adrian Dalamu, obrońca Pau Resta i pomocnik Nono. Ci, w myśl tradycji, w noc z 31 grudnia na 1 stycznia jedzą dwanaście winogron za pomyślność każdego z przyszłych miesięcy, a o północy pieczętują pozytywne myśli lampką wyborowego szampana.

Na Półwyspie Iberyjskim dzieci mogą liczyć na korzystając z piłkarskiego słownika prezentową dogrywkę także w pierwszym tygodniu nowego roku. 6 stycznia, w Święto Trzech Króli, owi mędrcy zostawiają najmłodszym kolejne upominki. I choć, jak pisaliśmy na początku, „co kraj, to obyczaj”, wspólnym mianownikiem każdej wieczery jest rodzina, ciepło i radość. To właśnie rodzinnym, ciepłym i radosnym Świętym Bożego Narodzenia życzy naszym czytelnikom oraz słuchaczom cała redakcja Radia eM Kielce! ❄️



Wiary, która może przenosić góry,
Nadziei, która nigdy nie zgaśnie,
Miłości, która jest światłem życia.
Niech narodziny Chrystusa zwiastują dobrą nowinę!
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego 2025 roku
życzy

Piotr Kisiel
Radny Miasta Kielce

KW 29-2224

ZDZ

ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
w KIELCACH



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia:
spokoju ducha, wielu wzruszających chwil w gronie rodziny
oraz odpoczynku od codziennych trosk.
Niech ten świąteczny czas napelni serca radością,
a nadchodzący rok przyniesie spełnienie marzeń
i nowe, pełne nadziei możliwości.*

*Wesołych Świąt
oraz pomyślności w Nowym Roku!*

*Życzy
Jerzy Wątroba
Prezes Zarządu
Zakładu Doskonalenia Zawodowego
w Kielcach*

KW 30-2224



O choinka!

Pachnące lasem i gubiące igły, czy może mniej kłopotliwe, bo plastikowe? Co roku mamy do wyboru wiele świątecznych drzewek.

Jeśli jeszcze ktoś się nie zdecydował na konkretne podpowiadamy, jak je znaleźć



Pięknie ozdobiona, migocząca choinka to nieodłączny element świąt Bożego Narodzenia. Bo któż z nas wyobraża sobie inne miejsce, pod którym znajdziemy świąteczny podarunek? Chyba nikt.

ŻYWA CZY SZTUCZNA?

Ci, którzy preferują sztuczne choinki, mają zdecydowanie łatwiejsze zadanie. Wystarczy zejść do piwnicy lub wdrapać się na strych i wyciągnąć świąteczne drzewko. Ale – jak podkreślają leśnicy – to znacznie mniej ekologiczne rozwiązanie. – Choć plastikowa choinka może nam służyć nawet kilkanaście lat, to trzeba pamiętać, że powstaje z materiałów ropopochodnych, a proces ich rozkładania się trwa bardzo

długo. Drzewka na plantacjach hodowane są z myślą choćby o świątach, bywają też pozyskiwane z zabiegów pielęgnacyjnych w lasach – mówi Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce. Wiele nadleśnictw z naszego regionu, oferuje sprzedaż świątecznych drzewek, choć przeważnie mieszkańcy regionu istotnie wybierają specjalne plantacje lub... markety budowlane.

– Zgodnie z naszą tradycją najczęściej wybierane są świerki i jodły. Ale na komercyjnych plantacjach pojawiły się nowe gatunki, które co prawda nie są rodzime, lecz dobrze sprawdzają się w Boże Narodzenie. Wśród chętnie kupowanych jest z pewnością jodła kaukaska, jodła Frasera, świerk kłujący. Wszystkie mają ładne kształty – wylicza leśnik.

Cięte drzewka są „jednorazowe”, ale można kupić choinkę w doniczce.

– Niektóre rosną w doniczkach od sadzonki, inne są wykopywane z gruntu i wsadzone do pojemnika. Niestety, w tym drugim przypadku nierzadko zbyt mocno przycinane są systemy korzenne i potem roślina może nie przyjąć się w ogrodzie czy na działce. Nie można oczywiście zapominać o podlewaniu choinki, ani zbyt długo trzymać drzewek w domu. Ze względu na wysoką temperaturę w domach, pojawić się mogą młode pędy. Gdy drzewko potem trafi na zewnątrz, nie będzie odporne na niskie temperatury – wyjaśnia Kosin. Nawet wybierając choinkę ciętą, także warto nalać wody do stojaka. Wtedy dłużej zachowa świeżość i nie będzie tak szybko tracić igieł.

CORAZ WCZEŚNIEJ

Co roku świeże drzewka kielchanom oferują bracia Opala. Na placu przy ulicy Sandomierskiej 216 znajdziemy świąteczną ofertę choinek bożonarodzeniowych. Za żywe, w zależności od wielkości i kształtu, zapłacimy tu od kilkudziesięciu do kilkuset złotych.

Co ciekawe, z roku na rok kielchanie zaczynają coraz wcześniej myśleć o drzewku na święta. Wiele osób choinkę ma już na Mikołaja, czyli 6 grudnia. Głównie kupujemy cięte jodły, u nas na przykład odmianę kaukaską – mówi Karol Opala. Popularnością cieszą się także srebrne świerki. Dodajmy przy okazji, że chętniej wybieramy drzewka cięte, niż te w doniczkach.

– Najczęściej kupowane są choinki wysokości od dwóch do dwóch i pół metra. Takie drzewko prezentuje się już naprawdę okazale – zauważa.

Jak wiadomo, jodły nie kłują i wyglądają bardzo dostojnie, z kolei świerki pachną znacznie intensywniej niż one. Zarówno jodły kaukaskie, jak i świerki srebrzyste dobrze wytrzymują wysokie temperatury w domach i posłużą nam długo. Co ciekawe, naturalne olejki eteryczne wydzielane przez igłaki działają relaksująco i odprężająco, udrażniają drogi oddechowe, a nawet mogą łagodzić bóle reumatyczne.

Bez względu na to, czy na Boże Narodzenie w naszych domach gości żywe czy sztuczne drzewko, niech będzie ono prawdziwym symbolem – miłości Chrystusa i nadziei. ◀



*Pięknych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w serdecznej atmosferze
rodzinnego ciepła w gronie najbliższych.
Wielu Łask Bożych, odpoczynku
od codziennych trosk oraz samych
szczęśliwych chwil w nadchodzącym
Nowym Roku.*

Anna Krupka

*Poseł Ziemi Świętokrzyskiej
Prezes Świętokrzyskich Struktur
Prawa i Sprawiedliwości*



IMARES

**DIAGNOSTYKA
XXI WIEKU**

Imares Sp. z o.o. ma zaszczyt i przyjemność poinformować o dostępnej dla Państwa **Pracowni Rezonansu Magnetycznego przy ul. Warszawskiej 146 w Kielcach.**

Pracownia wyposażona jest w nowoczesny aparat z wieloma opcjami oprogramowania, który ponadto wyróżnia się większą średnicą otworu magnesu 70 cm oraz zdecydowanie większą nośnością stołu roboczego do 227 kg.

Pracownia poza standardowymi badaniami takimi jak : badania głowy, kręgosłupa, stawów, brzucha, piersi, naczyń żylnych i tętniczych, wykonuje także badania miednicy mniejszej u kobiet w kierunku wykrywania endometrioz, miednicy mniejszej u mężczyzn w kierunku wykrywania chorób prostaty oraz wiele innych, niestandardowych badań diagnostycznych.

Imares Sp. z o.o. jako jedyny podmiot leczniczy w regionie oferuje ambulatoryjne wykonywanie badań w krótkotrwałym znieczuleniu ogólnym dla osób dorosłych oraz dla dzieci o masie ciała powyżej 10 kg. Znieczulenie ogólne pozwala wykonać badanie rezonansem magnetycznym wszystkim tym pacjentom, którzy ze względów lekowych (klastrofobia), zaburzeń psychicznych lub zdrowotnych nie są w stanie pozostawać bez ruchu w czasie wykonywania badania.

Pracownia rezonansu magnetycznego przy ul. Warszawskiej 146 w Kielcach od dnia 1 lutego 2024r wykonuje badania nieodpłatnie w ramach kontraktu podpisanego z OW NFZ w Kielcach oraz badania odpłatne w ramach usług komercyjnych, zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Pacjenci, chcący wykonać sobie badania w ramach usług komercyjnych nie muszą posiadać skierowania na badanie od lekarza specjalisty do pracowni rezonansu magnetycznego.

Naszym pacjentom oferujemy bardzo krótkie terminy oczekiwania na badanie oraz na opis badania.

Pacjenci zainteresowanymi badaniami mogą rejestrować się w naszej pracowni w godzinach od 7:30 do 20:00 pod numerami telefonów : 780 733 393, 510 249 860 lub 41 200 30 04.

Jesteśmy dla Państwa dyspozycji.

ZAPRASZAMY.

PRACOWNIA REZONANSU MAGNETYCZNEGO

- **KIELCE:** ul. Warszawska 146
Rejestracja: 41 200 30 04,
780 733 393, 510 249 860
rejestracja.kielce@imares.pl
- **PIŃCZÓW (budynek szpitala):** ul. Armii Krajowej 22
Rejestracja: 41 200 30 01, 690 303 356
rejestracja.pinczow@imares.pl
- **OPOCZNO (budynek szpitala):** ul. Partyzantów 30
Rejestracja: 44 741 60 58, 780 280 477
rejestracja.opoczno@imares.pl



Święta daleko od Polski



autor: Michał Łosiak

Boże Narodzenie kojarzy nam się z wieloma zwyczajami, takimi jak choinka, wigilijna czy prezenty. Ale oczywiście co kraj, to obyczaj

Przyjrzyjmy się jak wygląda ten czas na Madagaskarze, Islandii i u Masajów. Przekonamy się, że w niektórych przypadkach nie do końca jest zupełnie inaczej niż u nas.

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE

Madagaskar to czwarta pod względem wielkości wyspa na świecie i największa w Afryce. Żyje tutaj ponad 30 milionów osób. Większość to chrześcijanie różnych obrządków. Święta Bożego Narodzenia są więc bardzo ważnym czasem dla mieszkańców.

– Wszystko zaczyna się – podobnie jak w Polsce – 24 grudnia od celebracji narodzin Jezusa Chrystusa – opowiada Monika Luty, wolontariuszka z Madagaskaru. Mieszkańcy idą do kościoła, biorą udział w nabożeństwie i śpiewają tutejsze pieśni. Nie brakuje również specjalnych przedstawień, podobnych do jasełek. W kościele spędza się dużo czasu, nawet kilka godzin. Kolejnego dnia, czyli 25 grudnia, siadają do wspólnego obiadu. Na stole nie zobaczymy wykwintnych dań, choć wszystko zależy od statusu ekonomicznego. W niektórych domach je się więc kaczkę, gdzieś indziej mięso z kury, kozy albo zebu, czyli tamtejszej krowy. Do tego ryż. Nie jest to dla nas coś nadzwyczajnego, ale dla nich to okazja, żeby raz do roku w ogóle zjeść jakieś mięso. Znany jest również zwyczaj ubierania choinek, które w większości domów są plastikowe. Ze względu na trudną sytuację, nie ma tutaj prezentów. Paradoksalnie, to pozwala lepiej skupić się na istocie świąt, czyli narodzinach Pana Jezusa i otwarciu się na Jego miłość.

JAK W LAS VEGAS

Zupełnie inny klimat panuje na Islandii. To kraj luterancki, ale największą mniejszość narodową stanowią Polacy. Katolicyzm dotarł na wyspę w XI wieku. Święta Bożego Narodzenia to zatem swoisty miszmasz różnych tradycji.

– Gdybyśmy pojechali do jakiegokolwiek miasteczka, moglibyśmy poczuć się jak w Las Vegas. Wszystko jest oświetlone, każdy dom pięknie przyozdobiony lampami, świa-

tlami i gwiazdami – tłumaczy ksiądz Tomasz Zdeb.

Okres Uroczystości Narodzenia Pańskiego jest bardzo ważny na wyspie, choć same obchody dotknęła sekularyzacja.

– W lwiej części święta na Islandii mają więc charakter kultuwowania zwyczajów i tradycji, niż obrzędów religijnych. Ten czas Islandczycy określają jednym wyrazem – Jólin.

Są to dni wolne od pracy, a mieszkańcy mogą je spędzić ze swoimi rodzinami – dodaje kapłan posługujący na Islandii. W dalekim kraju nie brakuje jednak świątecznego drzewka.

– 24 grudnia to wyjątkowy dzień dla Islandczyków również z innego powodu. To wspomnienie świętego Torlaka, czyli biskupa i patrona Islandii. Choć to katolicki święty, jednak jego dzień jest dniem świątecznym. Niektórzy kultuwują jeszcze

tradycje jedzenia bardzo niedobrej potrawy: zepsutej ryby, która ma niezbyt przyjemny zapach – wyjaśnia nasz rozmówca.

W DALEKIEJ TANZANII

Na koniec wracamy do Afryki. Masajowie to grupa etniczna zamieszkująca Kenię oraz północną Tanzanię.

– W swojej rodzinnej wiosce zajmują się między innymi wypasem krów, które są podstawą funkcjonowania plemienia. To nasze główne zajęcie, ale również sposób życia. Żywimy się ich mięsem i mlekiem. W naszej kulturze ważnymi postaciami są wojownicy, czyli morani, którzy strzegą wiosek. Nie kryjemy dumy z tradycji, ponieważ to ona stanowi, że jesteśmy Masajami – mówi Adam Sembuche, Masaj z Tanzanii.

Wielu z członków tej grupy etnicznej przeszło na chrześcijaństwo, święta Bożego Narodzenia mają więc dla nich ogromne znaczenie. Doskonale wiedzą, co jest podczas tej uroczystości najważniejsze. – W pierwszy dzień świąt zawsze najpierw idziemy do kościoła. Później cieszymy się z tego dnia, a naszą radość przekazujemy... tańcem – wyjaśnia nasz rozmówca. ◀





NOWY ROK, NOWE WODOCIĄGOWE WYZWANIA

Panie Prezesie, to nasz ostatni wywiad w tym roku. Jakie są plany Wodociągów Kieleckich na rok 2025?

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kieleckich: - W 2025 roku planujemy kontynuację inwestycji, aby zapewnić jeszcze lepszy dostęp do wody i sieci kanalizacyjnej. Będziemy realizować nasz piąty duży projekt unijny, który obejmuje modernizację sieci wodociągowej w peryferyjnych dzielnicach Kielc. Chcemy także współpracować z gminami obsługiwanymi przez Wodociągi Kieleckie, aby razem sięgać po środki z Krajowego Programu Odbudowy. Szczególną uwagę poświęcimy rozbudowie sieci kanalizacyjnej w gminach Nowiny, Zagnańsk i Masłów. Zmodernizujemy też nasz system Monitoringu i Sterowania Siecią, który działa już od dziesięciu lat i przynosi konkretne korzyści – mniej awarii, szybsze usuwanie usterek, lepsze zarządzanie ciśnieniem wody oraz zwiększone bezpieczeństwo ujęć. Wszystko to przekłada się na oszczędności i większy komfort dla mieszkańców.

To brzmi obiecująco. A jak ocenia Pan przyszłość branży wodociągowej w regionie i w kraju?

- Sytuacja powoli się poprawia po kryzysie związanym m.in. z inflacją. W 2025 roku przewiduję kontynuację tego trendu. Coraz więcej firm wodociągowych inwestuje w odnawialne źródła energii, jak instalacje fotowoltaiczne i biogazowe, co pozwala ograniczyć koszty energii. Zmniejsza się też ryzyko degradacji infrastruktury, co oznacza mniej awarii i problemów dla odbiorców, a to kluczowe dla naszej branży.

W takim razie pozostaje nam życzyć powodzenia w nadchodzącym roku.

- Dziękuję. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2025 składam najserdeczniejsze życzenia pokoju, radości i sukcesów wszystkim Czytelnikom „Tygodnika eM Kielce” oraz ich bliskim. Niech ten czas przyniesie Państwu ciepło rodzinne i pomysłowość, a Nowy Rok spełnienie marzeń, zarówno zawodowych, jak i osobistych.

Dziękuję za rozmowę.

ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych



www.wod-kiel.com.pl



KW 32-2224

Wspieraj media katolickie

Dziękujemy wszystkim Państwu za przekazane wsparcie, jakie udzielacie mediom katolickim. To ono pozwala na realizowanie dzieł Diecezji Kieleckiej, w tym działalność Radia eM Kielce, Tygodnika eM oraz portalu internetowego www.emkielce.pl. Dzięki Waszej hojności media diecezjalne mogą się rozwijać i służyć lokalnemu Kościołowi.

Dla pięćdziesięciu pierwszych darczyńców przygotowaliśmy prezent w postaci wyjątkowego kalendarza książkowego Radia eM Kielce, w którym zamieszczono ciekawe sentencje oraz piękne i oryginalne zdjęcia na każdy tydzień.

Odbiór osobisty kalendarza w siedzibie Radia eM – ul. Sienkiewicza 2 w Kielcach. Możliwa również wysyłka Poczta Polska na adres podany na przekazie pocztowym lub przelewem z dopiskiem „Kalendarz eM”.



2

nr rachunku odbiorcy 18 1910 1048 2782 9908 8260 0002		RADIO EM KIELCE	
nazwa odbiorcy od RADIO EM KIELCE 25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2		nazwa odbiorcy od 25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2	
nr rachunku odbiorcy 18 1910 1048 2782 9908 8260 0002		nr rachunku odbiorcy 18 1910 1048 2782 9908 8260 0002	
waluta W X PLN		kwota	
nr rachunku zlecienniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)			
nazwa zlecienniodawcy			
nazwa zlecienniodawcy c.d.			
tytułem		DAROWIZNA NA CELE KULTU RELIGIJNEGO	
tytułem od			
06			
Opłata:			
pieczęć, data i podpisy zlecienniodawcy			

DRUK WYGENEROWANO ZA POMOCĄ: www.drmr.net.pl/pjsk



Nie marnuj jedzenia!

Zanurzając się w świąteczny klimat kupujemy dużo pożywienia, którego często nie jesteśmy w stanie przejeść. W rezultacie jesteśmy zmuszeni je wyrzucić. Tymczasem na drugim końcu świata są dzieci, które oddałyby wszystko za to, co my marnujemy

Jak podaje Federacja Polskich Banków Żywności w swoim najnowszym raporcie „Nie marnuj jedzenia 2024”, aż 45 procent Polaków przyznaje się do wyrzucania żywności.

„Wynik ten wskazuje na znaczącą skalę problemu, który ma nie tylko negatywny wpływ na domowy budżet, ale także na środowisko naturalne, przyczyniając się do marnowania zasobów i emisji gazów cieplarnianych związanych z produkcją i utylizacją żywności”, czytamy na stronie Banku Żywności.

KUPUJ I PLANUJ Z GŁOWĄ

Od lat wyrzucamy te same produkty: owoce, warzywa, wędliny, a zdecydowanie najczęściej w koszu ląduje pieczywo. Częste marnowanie jedzenia wynika przede wszystkim z terminu przydatności do spożycia, niewłaściwego planowania posiłków, nadmiernych zakupów i niewłaściwego przechowywania żywności.

Anna Mazur z Kieleckiego Banku Żywności radzi w jaki sposób możemy temu zapobiec.

– Pierwszą zasadą, o której zawsze mówimy są racjonalne zakupy, oparte na wcześniej przygotowanej liście. Nie wpadajmy spontanicznie do sklepu i nie sugerujmy się reklamami w supermarkecie. Kupujmy żywność taką, jakiej naprawdę

potrzebujemy. Druga zasada brzmi: nie wybieramy się do sklepu głodni. Nasz żołądek wysyła nam wtedy sygnał: „Jesteś głodny? Kup więcej”. Ważnym aspektem jest również pilnowanie terminu przydatności, ponieważ właśnie przez fakt jego upływu najczęściej żywności ląduje w koszu. W okresie świątecznym wpadamy w szał zakupów i gotowania. Najlepiej dowiedzieć się wcześniej, ilu gości do nas przyjdzie i nie gotować potraw z nadwyżką. Kolejnym sposobem jest przetwarzanie jedzenia. Zamiast wyrzucać zeschnięty chleb, możemy zrobić z niego na przykład tosty czy grzanki. Dobrym sposobem jest również zamrażanie jedzenia lub dzielenie się nim z bliskimi lub osobami potrzebującymi – mówi Anna Mazur.

TYLKO 1,40 ZŁ

Według badań UNICEF, Półwysep Somalijski dotyka w tym momencie jedna z największych katastrof humanitarnych od 40 lat. Zmiany klimatyczne wpływają na rosnące temperatury. Ludzie zmagają się z brakiem wody pitnej i żywności. Aż dziesięć milionów dzieci odczuwa konsekwencje trwającego kryzysu, a dwa miliony z nich cierpi z powodu ostrego ciężkiego niedożywienia.

UNICEF Polska zorganizowała na Półwyspie Somalijskim akcję humanitarną. Zapewnia leczenie żywnością terapeutyczną, opiekę medyczną i bezpieczną wodę do picia. Pasta terapeutyczna jest prostym i bardzo skutecznym sposobem leczenia niedożywienia. Już trzy saszetki dziennie podawane przez tydzień pozwalają niedożywionemu dziecku przybrać na wadze jeden kilogram. By wyzdrowiało, potrzebne są minimum cztery tygodnie terapii, czyli 84 saszetki pasty. Koszt jednej to tylko 1,40 zł. Zamiast kupować niepotrzebną nam żywność, zrobmy więc prezent na święta głodującym maluchom i przekazmy darowiznę.

ODDAJ DO LODÓWKI

Jeżeli nie wiemy co zrobić z jedzeniem, które zostało nam po świątach, idealnym pomysłem jest też oddanie go do Lodówek Pełnych Dobra. W Kielcach znajdują się one przy ul. Miodowej 7 i przy Szpitalu Kieleckim św. Aleksandra. Podobne możemy również znaleźć w Busku Zdroju przy ul. Partyzantów 22, w Nowinach przy ul. Białe Zagłębie oraz Starachowicach, w Galerii Skalka. Przekazywane produkty powinny mieć ważny termin przydatności do spożycia. Żywność przygotowywana w domu musi być opisana, należy podać nazwę potrawy, skład oraz datę przygotowania. ◀





Siódmego maja oficjalnie doszło do zmiany w kieleckim Ratuszu. Ustępującego z fotela prezydenta Bogdana Wentę zastąpiła reprezentantka Koalicji Obywatelskiej, Agata Wojda. Nowa administracja musiała się zmierzyć z trudną sytuacją finansową, którą postanowiła naprawić zwiększeniem podatków

Podwyżki *pani prezydent*

Ratusz zdecydował się na podwyższenie pięciu podatków. Nowe stawki nie doprowadziły jednak do zmniejszenia zadłużenia. Ba, dług miasta jest już naprawdę okazały i wynosi ponad 1,3 miliarda złotych. Czym więc magistrat tłumaczy swoje decyzje?

OTO ONE

Zacznijmy jednak od wypisania wszystkich podwyżek, z jakimi muszą się zmierzyć kielczanie:

1. Podwyżka podatku od nieruchomości dla osób fizycznych (o 37 groszy więcej od metra kwadratowego).
2. Podwyżka podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców (o 6,80 złotych więcej od metra kwadratowego).
3. Zwiększona opłata za pobór śmieci (z 19 do 25 złotych za osobę).
4. Większa opłata za korzystanie ze żłobka (wzrost do 1500 złotych za pobyt i z 9 do 14 złotych za dzień wyżywienia).
5. Podwyżka opłaty za użytkowanie wieczyste (zależne od lokalu, ale w niektórych przypadkach więcej nawet o kilkaset procent).

Jak więc widać więcej zapłacą tak naprawdę wszyscy. O ile część opłat dla osób fizycznych jest rekompensowana (np. z programu Aktywny Maluch), o tyle na podobne udogodnienia nie mogą liczyć przedsiębiorcy, którzy ponoszą największe koszty. Czy Ratusz nie obawia się, że to zniszczy część firm?

– Oczywiście mam świadomość, że każda podwyżka jest pewną uciążliwością, ale jeśli chodzi o podatek od nieruchomości, to w skali roku nie są to duże pieniądze. Dla nas ważne jest proponowanie wysokiej jakości usług publicznych, także tych dotyczących przedsiębiorców, a żeby takie były, to musimy je mieć z czego finansować. Przez całą Polskę przetacza się zresztą seria uchwał rad miasta waloryzujących tę stawkę. To jest niestety nieuniknione – tłumaczy Agata Wojda, prezydent Kielc. Ogromne kontrowersje wzbudziła także zapowiedź zwiększenia opłat za wieczyste użytkowanie.

– Jeśli chodzi o wyceny od wieczystego użytkowania, to jest to pewien wymóg, który Urząd Miasta musi realizować cyklicznie. Niestety, przez lata było to zaniedbane, więc teraz

dla wielu jest to ogromna niespodzianka. Zresztą podwyżki dotyczą nie tylko przedsiębiorców, ale i osób fizycznych czy... Urzędu Miasta – twierdzi Wojda.

Nowe opłaty bazują na zaktualizowanych wycenach nieruchomości. Ratusz przypomina też, że obowiązywać będzie trzyletni okres dojścia do właściwej stawki, a wszyscy niezadowoleni przedsiębiorcy będą mogli odwołać się od nowej kwoty.



CO DOSTANĄ W ZAMIAN?

Jak twierdzą ekonomiści większe podatki, przynajmniej niekiedy, można uzasadnić. Dzieje się tak wtedy, gdy pozyskane z nich środki przeznaczone są na inwestycje. Spora część z zaproponowanych przez Ratusz programów dotyczy jednak remontów dróg. Te z pewnością zadowolą mieszkańców, ale nie zapewnią bezpośredniego zwrotu funduszy.

– Nie zgodzę się, że remont nawierzchni drogowej nie poprawia jakości funkcjonowania przedsiębiorstw. Od lat jedną z większych bolączek miasta jest zły stan dróg. Rewitalizacja nawierzchni, chodników czy przestrzeni publicznej to duża jakościowa zmiana. Chociażby plac Wolności stanie się placem publicznym, więc funkcjonujące wokół lokale gastronomiczne będą miały więcej klientów. To proces. Bez prostych chodników i dobrych dróg nie da się prowadzić działalności przyciągającej klientów – uważa Agata Wojda.

Czy przedsiębiorcy poradzą sobie z podwyżkami? Cóż, to nie pierwsza kłoda, jaką rządzący rzucają im pod nogi. ◀



Śpiew, teatr i... Kielce!

Rozmowa z **Aleksandrą Zamojską**, śpiewaczką operową / rozmawiała **Aleksandra Rękas**

Koncertuje na całym świecie, kształciła się pod okiem wybitnych muzyków w Salzburgu, ma na koncie współpracę z największymi gwiazdami, a pochodzi z Kielc i kończyła Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w naszym mieście. Rozmawiamy z Aleksandrą Zamojską, śpiewaczką operową, na co dzień mieszkającą w Salzburgu.



Początki Pani edukacji muzycznej związane są z Kielcami, Pani rodzinnym miastem. Jak Pani je wspomina?

W tamtym czasie trzeba było chodzić zarówno do zwyczajnej szkoły podstawowej, jak i tej muzycznej. Podobnie było z liceum. Teraz Zespół Państwowych Szkół Muzycznych imienia Ludomira Różyckiego w Kielcach to rewelacja na skalę światową. Kielczanie ten wysoki poziom szkoły zawdzięczają dyrektorowi, Arturowi Jaroniowi. On zrobił coś fantastycznego dla uczniów – dał im możliwość przygotowania się do zawodu artysty, ale jednocześnie zdobycia wiedzy, która umożliwia podjęcie innego zawodu. Po maturze większość z tych młodych ludzi jest bardzo wszechstronnie wykształcona. A szkołę muzyczną z moich czasów pamiętam bardzo dobrze – był to budynek stojący przy ówczesnej ulicy Gwardii Ludowej. Teraz to ulica Seminaryjska. Kiedy widzę dziś ten opuszczony, stary obiekt, serce mi się kraje. Marzy mi się, by przywrócić w tym miejscu ducha sztuki. Ja po prostu nieustannie kocham Kielce. Staram się być tu regularnie, nawet raz w miesiącu.

Gdzie kieruje Pani swoje pierwsze kroki, będąc w Kielcach?

Zawsze spotykam się z przyjaciółmi. To osoby ze szkoły, z czasów edukacji. Fantastyczni ludzie, uczący obecnie w szkole muzycznej, grający w Filharmonii Świętokrzyskiej. Staram się też być na każdym koncercie w filharmonii, by zobaczyć tych wspaniałych muzyków, artystów, pedagogów. Podziwiam ich, oklaskuję i jestem chyba najbardziej rozemocjonowanym słuchaczem. Być na koncercie kolegów, to wyjątkowe uczucie. Oni dotykają naszego napięcia wewnętrznego, naszych emocji, jednocześnie będąc takimi samymi ludźmi jak my – z problemami, radościami. Każdy mój pobyt w Kielcach łączę z poszukiwaniem nowych doznań artystycznych, także z dziedziny literatury czy malarstwa. Nie zamykam się na inne rodzaje sztuki.

Z jednej strony Kielce, a z drugiej – współpraca z takimi hollywoodzkimi gwiazdami, jak John Malkovich...

To bardzo ciekawa historia, a wiąże się z wypadkiem, którego doznałam: potrafił mnie samochód. Przez bardzo długi okres byłam unieruchomiona, mogłam jedynie leżeć, wiele miesięcy spędziłam w szpitalu. Od nowa uczyłam się swojego organizmu i właśnie wtedy pojawiła się możliwość wystąpienia w projekcie teatralnym. Projekcie, który później zrobił niebywałą furorę i objechaliśmy z nim pół Europy. Było to dla mnie ogromne wyzwanie – dostałam tę propozycję leżąc w łóżku, a projekt miał wystartować za rok. Podjęłam wtedy próbę walki z samą sobą, ale i... lekarzami i medycyną. Było to dla mnie jak uderzenie pioruna. Na początku sądziłam, że zagram z austriackim aktorem, Karlem Markovicsem, zaczęłam więc oglądać jego filmy, przygotowywać się psychicznie. Później okazało się, że to TEN – John Malkovich. Więc przerzuciłam się na filmy z nim.

I zaczęła się współpraca skutkująca wielkim sukcesem...

Pamiętam, że podczas prób zawsze z boku musiał stać wielki kubeł z lodem, żebym mogła szybko zbiec ze sceny i zanurzyć w nim nogi. Byłam wtedy jeszcze dość mocno obolała po wy-

padku. A sztuka była bardzo dramatyczna – z duszeniem, ciągnięciem po scenie. Te efekty z bólem były szalenie autentyczne. Przeżyłam więc niezapomnianą przygodę, a jej efektem jest płyta i film. Zachęcam do sięgnięcia po „The Infernal Comedy”.

Jaki jest John Malkovich?

To fantastyczny aktor, który gdy pracowaliśmy nigdy nie uczył się tekstów na pamięć, zawsze miał je zapisane na kartce. Pewnego razu w trakcie występu wyszedł na papierosa, a gdy wrócił – nie miał ze sobą skryptów. Zaczął wołać do asystentki reżysera przez mikroport: „Christianie, Christiane, gdzie są moje teksty?!”. W takich sytuacjach, w artyście dotykamy człowieczeństwa. Gdy rok później ponownie występowaliśmy



razem, umiał już swoje kwestie (śmiejch). Ten projekt, w tamtym okresie życia, był dla mnie światłem w tunelu.

Wcześniej jednak współpracowała Pani z Piną Bausch, sławną tancerką i choreografką...

Z nią miałam okazję odtwarzać utwór Orfeusz i Eurydyka, Christopha Glucka. Miało to miejsce w Paryżu, w Opéra Bastille. Forma była niezwykle plastyczna – tancerze wykonywali główne partie. Wystąpił także wokalny chór tancerzy, usytuowany w kanale orkiestrowym. Z kolei soliści śpiewacy byli niewidoczni – wykonywali swoje partie w cieniu tańczących. To była bardzo ciekawa współpraca, ekstremalnie inne doświadczenie: bycie niewidocznym, a bardzo aktywnym. U Piny Bausch tancerz stanowił postać operową. Z ciekawostek: Pina Bausch była palaczem, wchodząc na próbę, najpierw widziałas ścianę dymu, a później ją. Zapamiętałam ją jako bardzo skromną i opanowaną osobę, nigdy na nikogo nie podnoszącą głosu.

Kończąc wątek znanych nazwisk: Vivienne Westwood, brytyjska projektantka mody.

Z nią pracowałam przy operatorium Georga Friedricha Haendla. Pojawiała się tam wymyślona, mitologiczna postać kobiety, która tak dążyła do sławy, że zginęła... w płomieniach. To opowieść o tym, jak kruche jest nasze życie. Był to swojego rodzaju pokaz mody, a ja byłam jedną z modelek. Występowaliśmy w wielu miejscach, zawsze w tych samych strojach. Finałową kreację Vivienne szyła dla mnie. Wyjątkowe też wydaje mi się to, że Renée Fleming, słynna śpiewaczka operowa, na bazie sukni szytej dla mnie stworzyła... kreację dla siebie. Sama Vivienne Westwood była bardzo ciekawą postacią: wbrew pozorom, nie lubiła znajdować się na świeczniku, nie była medialna. ◀



*W tym wyjątkowym,
długo wyczekiwanym czasie Świąt i Nowego Roku,
życzymy wszystkim mieszkańcom województwa
świętokrzyskiego
wielu powodów do radości i tyle optymizmu,
by trwał przez cały zbliżający się rok 2025.
Wesołych Świąt i wszystkiego co najlepsze
w Nowym Roku!
życzy Zarząd i Pracownicy
Gminnej Mleczarni w Pierzchnicy*



ŚWIĄTECZNY PROGRAM W RADIU eM Kielce

WTOREK- 24 GRUDNIA

- 16:00 – WIGILIA RADIOWA
- 19:00 – AKADEMIA KOŁĘDOWANIA
- 00:00 – TRANSMISJA PASTERKI Z BAZYLIKI KATEDRALNEJ W KIELCACH

ŚRODA- 25 GRUDNIA

- 10:00 – PRZY ŚWIĄTECZNYM STOLE Z KSIĘDZEM BISKUPEM JANEM PIOTROWSKIM
- 11:00 - TRANSMISJA MSZY ŚWIĘTEJ BOŻONARODZENIOWEJ Z BAZYLIKI KATEDRALNEJ W KIELCACH
- 13:00 - ŚWIĄTECZNY KONCERT ŻYCZEŃ
- 20:00 – BARDZO DOBRY WIECZÓR

CZWARTEK- 26 GRUDNIA

- 10:00 – WYWIAD Z KSIĘDZEM BISKUPEM ANDRZEJEM KALETĄ
- 11:00 - TRANSMISJA MSZY ŚWIĘTEJ Z BAZYLIKI KATEDRALNEJ W KIELCACH
- 14:00 – PIĄTA STRONA ŚWIATA (MAGAZYN PODRÓŻNICZY)



KIELCE 107,9 FM | BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM | ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM | WŁOSZCZOWA 94,4 FM



Gdy za oknem gwiazdka wigilię zaczyna, do stołu zasiada rodzina. Pełnych rodzinnego ciepła i radości Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym życzy firmy

abe OKNA DRZWI



Kielce, ul. Wspólna 6,
Tel: 515 015 563
Kielce, ul. Mielczarskiego 63,
Tel: 662 291 099
www.abe.kielce.pl



**Wesołych, pełnych pokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym 2025 roku
życzy
Firma ROKAR**

rokar
Centrum Napraw
Samochodowych
Dąbrowa, ul. Kolonia 35
26-001 Masłów





Biskup Kielecki Jan Piotrowski

serdecznie zaprasza na

KONCERT

KOŁĘD I PASTORAŁEK

12 STYCZNIA 2025 r., godz. 17.00
w Bazylice Katedralnej NMP w Kielcach

Wykonawcy:

Dziewczęcy Chór Katedralny PUELLAE ORANTES z Tarnowa

laureat międzynarodowych konkursów, Fryderyka, Złotych i Platynowych Płyt

Łukasz Farcinkiewicz - kompozytor / pianista

Aleksandra Topor - kierownik artystyczna / prowadzenie koncertu

Dyrygent:

Ks. Władysław Pachota



Po koncercie możliwość zakupu płyt chóru

Wstęp wolny

Patronat medialny



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury -
państwowego funduszu celowego

